

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ówierórocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówierórocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

<b>We Lwowie:</b>	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
	miesięcznie	92 ct.
<b>Na prowincyi:</b>	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

J.E. Pan Namiestnik przeniósł e. k. komisarzy powiatowych: Maryana Wolskiego z Przemyśla do Horodenki; Władysława Marka z Pilzna do Przemyśla; Adama Thürmanna z Kołomyi do Pilzna i Leona Kruszyńskiego z Horodenki do Kołomyi, przeznaczając ich do służby przy dotyczących e. k. Starostwach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Hieronima Święcha, w Rosenburgu, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Rosenburgu.

### Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1890 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w gmachu e. k. Namiestnictwa drugie losowanie obligacyi gal. funduszu propinacyjnego.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem wys. e. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane zostaną następujące obligacye:

Ser. A	11 oblig. z kup. po 10.000 zł.	110.000 zł.
„ B 23	„ „ „ 5.000 „	115.000 „
„ C 398	„ „ „ 1.000 „	398.000 „
„ D 128	„ „ „ 500 „	56.500 „
„ E 230	„ „ „ 100 „	23.000 „
„ F 46	„ „ „ 50 „	2.300 „
	Razem	704.000 „

### Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Debicy, uchyla się tutaj rozporządzenie z dnia 23 maja b. roku l. 36.014 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta w stacyi kolejowej w De-

bicy, przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie rozporządzeń, z tem nadmienieniem, że przy wywozie świń po za granicę kraju stosować należy postanowienia rozporządzenia ministerjalnego z dnia 8 grudnia 1889 r. dz. u. p. nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z e. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie.

Rząd królewski Szląska pruskiego zezwolił rozporządzeniem z dnia 21 maja b. r. l. 526 ogłoszonym w dzienniku urzędowym z dnia 23 maja b. r. część 21, przywozić żywe świnię kolejami żelaznymi wprost ze Steinbruch koło Budapesztu przez Oderberg do publicznych rzeźni w Rybniku i Opolu, jeżeli odbyły 10 dniową obserwacyę w Steinbruch pod warunkami zawartymi w rozporządzeniu z dnia 20 września 1889 (Dz. urzędowy część 38).

Pod temi samymi warunkami dozwolił Rząd król. Szląska pruskiego także na przywóz świń, które odbyły 10 dniową obserwacyę w Białej, do publicznych rzeźni w Bytomiu, Głewicach, Mysłowicach, Opolu, Raciborzu i w Rybniku.

Ogłędziny weterynarskie świń przeznaczonych do Opola i Raciborza wykonywane będą w Oderbergu, przeznaczonych zaś do Bytomia, Głewic, Mysłowic i Rybnika, w Dzieńdziejach, a to w jednym dniu każdego tygodnia, który wyznaczony zostanie przez kr. landratów w Pszczynie i w Raciborzu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z e. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca

Epilog wyborów w Belgii spowodował zaburzenia i starcia nawet krwawe w Mons i w Gandawie, gdzie współzawodnictwo obu stronnictw głównych

było najgorętsze. Klęska obozu liberalnego nie jest niespodzianką; była przewidywaną dość dawno, zwłaszcza, od czasu gdy podejmowane usiłowania, ażeby pogodzić koterye liberalne w tem stronnictwie, zawiodły. Stronnictwo zachowawcze tryumfuje, i nie bez przyczyny. Oto bowiem w Gandawie, gdzie ogólna większość głosów wyborców konserwatywnych, wynosiła dotychczas ledwie 150 lub nie wiele więcej, przy wyborach najnowszych doszła do poważnej cyfry głosów pięciuset. Liga liberalna i drugie stowarzyszenie tejże barwy politycznej, pocieszają zwolenników swoich przyszłością. Przyszłość to zresztą niedaleka, gdyż w roku 1892 przypada nowy termin wyborczy i wówczas przychodzi kolej także na stolicę kraju. Przy tych nowych wyborach ustąpić ma z Izby większa połowa deputowanych ze stronnictwa zachowawczego.

Odzywają się też i w stronnictwie konserwatywnem pewne refleksye, które zatrzymują poniekąd zupełną radość z odniesionego zwycięstwa. W obozie tym po większej części sądzą o sytuacji kraju bez uprzedzeń i zaślepienia koteryjnego. Zadają też sobie pytanie, czy frakcyja liberalna umiarkowana, która dotychczas opierała się prądowi głosowania powszechnego i bardzo już rozpowszechnionemu hasłu rewizyi konstytucyi, czy obecnie dla powetowania porażki obozu liberalnego nie zechce sama przyspieszyć tych reform. Hasło to jest jednym z punktów programu stronnictwa, nielicznego wprawdzie w parlamencie, ale bardzo licznego w kraju, mianowicie stronnictwa socyalnego. Zdołało ono pokonać i sparaliżować zabiegi socyalistów katolickich, którzy usiłowali wziąć w ręk-

## ALBOŻ JA WIEM?

OBRAZEK Z TOWARZYSKIEGO ŻYCIA

(Ciąg dalszy).

II.

Tego samego wieczora zapowiedziany był olbrzymi bal u prezesowej X. Chcąc siostrze dowieść, że ranna rozmowa szczerze do serca wzięła, panna Idalia wsiadła do powozu z najmocniejszym postanowieniem dotrzymania danej obietnicy, wrodzonej kokieteryi wodzów nie puszczając. Na samym atoli już wstąpię, gdy przechodząc około olbrzymiego lustra, ustawionego wśród rozmaitych krzewów w przedpokoju prezesowej, ujrzała w niem wspaniałą swą postać, w powiewnej pąsowej sukni, bez koronek, bez kwiatów, bez klejnotów — z wyjątkiem jednego dużego brylantu, nad śnieżnym czołem pięknej dziewczyny, wśród kruczych jej splotów, ciskającego płomienia; — gdy wszedłszy do pierwszego salonu, od razu — niby rojem motyli — otoczona została całą młodzieżą, od godziny z gorączkowym upragnieniem, oczekującą przybycia jej. Idalka z niekłamanym zakłopotaniem szepnęła do siebie: „Ciekawa jestem doprawdy, jak ja sobie pocznę, żeby dziś nie kokietować nikogo?” — Tuż obok niej stojąca siostra, niemal te same powtarzała w duszy słowa: „Nigdy może tak piękną jeszcze nie była, jak właśnie dziś wieczór! Jakżeż tu od niej żądać, aby się od razu zmieniła? czy cudu na to trzeba. Na-

leży więc być wyrozumiałą i cierpliwą”. — W cichości ducha wymówione wyrazy pani Teresy: „Nigdy może tak piękną jeszcze nie była, jak właśnie dziś wieczór”, już nie w cichości serca, ale na głos — i to głosem pełnym zachwyty u mężczyzn, u kobiet zaś pełnym źle tajonej zazdrości — powtarzała cała, od ludzi rojąca się sala. Od razu w wir tańca porwana, jak po firmamencie spadająca gwiazda, szybowała panna Idalia na lśniącej posadzce, wszystkie zwracając na siebie oczy.

Nie mogący się dotąd w żalu utulić, odrzucony zeszłoroczny konkurent, pan Henryk Radwan, wsparty o marmurowy komin, rozpaczliwym wzrokiem śledził każdy ruch panny Idalii. Śledził ją również oczami, pan Roman Gozdawa — i to oczami tak rzewnym przepełnionemi smutkiem — że zdjęta litością nad człowiekiem, którego wysoko ceniła i lubiła szczerze, pani Teresa, usiadła przy nim.

— Cóż pan porabia, kochany panie Romanie?

— Porabiam to samo co zawsze, moja łaskawa, dobra pani: patrzę na pannę Idalię. Jeszcze wypiękniała od zeszłego roku. Niech to tak jeszcze jakiś czas *crecendo* pójdzie, to z końcem bieżącego karnawału, zabraknie miejsca u Bonifratrów, cała bowiem nasza młodzież, kwalifikować się będzie do obłąkanych.

Pan Roman mówił to niby żartem, ale sztuczna ta wesołość, stokroć była smutniejszą od prawdziwego smutku.

— Nie mogę nieprzyznać — choć to moja rodzona siostra — że Idalka jest bardzo ładna.

— Bardzo ładna! niech pani raczej powie od razu: szalenie piękna!... Mój Bo-

że! komuż się ten klejnot dostanie? żeby choć w dobre wpadł ręce!

— Gdyby wybór od mojej woli zależał, wiem w czyichby rękach nasz „klejnot” spoczywał.

I to mówiąc, pani Teresa podała panu Romanowi rękę, którą on z serdecznem uszanowaniem ucałował, ze wzrastającym walcząc wzruszeniem.

Widząc to, mimowoli, może i bezwiednie pani Teresa dodała półgłosem:

— Dałabym dziś dziesięć lat życia — wierzaj mi pan — żeby Idalka za pana poszła.

— A cóżby, na takie szafowanie latami, powiedział mąż pani? coby powiedziały dzieciętki? Do nich — nie do panny Idalii — życie pani należy, a oni, chwala Bogu, umieją własność swoją cenić, tak jak i szczęście swoje cenią.

W chwili tej, wiedziona silnem ramieniem najlepszego w sali tancerza, Stefana Sulimy, w wirze porywającego walcu, przeleciała Idalka tuż obok siostry i pana Gozdawy. Uśmiechnęła się do pani Teresy; na towarzysza jej, nie śmiała wszakże spojrzeć, przypomniałszy sobie nagle, daną siostrze obietnicę, że „wrodzoną kokieteryę w ryzach odtąd trzymać będzie”; — srogą atoli było to dla niej ofiarą; nie mógł się odwdziżyć — choćby tylko uśmiechem — za wejrzenie pełne miłości i niewysłowionego żalu, jakim ją pan Roman obrzucił. Tenże po chwili milczenia, drzącym nieco głosem zapytał:

— Czy pani sądzi, że nasz klejnot do skarbcza Sulimów się dostanie?

— Otóż, że nie wiem. Ta to właśnie ciągnęła niepewność, tak srogo mnie dręczy. Gdy mi się dostrzedz zdaje, że ten lub ów — zawsze, dzięki Bogu, człowiek zacy i uczei-

wy — bardziej od innych Idalce się podoba, pytam jej się o to w cztery oczy; wówczas, odpowiada mi zwykle: Alboż ja wiem? Zniecierpliwiona i zagniewana, odpowiedziałam jej niedawno, że ją ludzie przezwąć powinni: Panną Alboż ja wiem. Tymczasem, starannie sytuację zbadawszy, docho-dzę zwykle do jednego tylko rezultatu, mianowicie: że się nawet nie spostrzegła, jak tego lub owego większą odznaczyła życzliwością. Gdy ją o to łagodnie strofuję, odpowiada mi z niekłamanem zadziwieniem, że ona wcale nie myślała, aby ją to do czegokolwiek bądź zobowiązywało.

— To może dowodzi — prócz wrodzonej chęci przypodobania się — że się w niej serce na dobre jeszcze nie zbudziło. Gdy się raz zbudzi na prawdę, kokieterya usunie się sama z siebie na drugi plan. Iskry zginą przed płomieniem. Zdaje mi się, że ją do stanowczego wyboru naglić nie trzeba.

— Ja jej też nie naglę, broń Boże, tylko się o jej przyszłość niepokoję i martwię. Serce ma ona złote, ale czy jemu czasem zalotność nie nakazuje milczenia? zalotność z natury wymowna.

— A serce, z natury, nieśmiałe — dodał pan Roman.

— Toż właśnie dla tego nie należy go tłumić.

Uroczej dziewczyny postać, znów koło nich frunęła, już nie ze Stefanem Sulimą, ale wsparta na ramieniu księcia Odrowąża. Tym razem już nawet i na siostrę Idalka nie spojrzęła; księżę wyglądał rozpromieniony.

— To już chyba on! — równocześnie zawołali pani Teresa i pan Roman, tylko z różniącym się w głosie wrażeniem.

ce cały ruch robotniczy. Z tej strony grozić też może konserwatystom niebezpieczeństwo, jeżeli, jak dotychczas, nie okażą więcej chęci do reform socjalno-politycznych, przedsięwziętych z góry.

Równocześnie niemal z wyborami do parlamentu odbywały się w Brukseli wybory do ustanowionej przez władze rady przemysłowej i robotniczej. Katolicy socjalni postawili 42 kandydatów robotniczych, socjaliści 76. Stowarzyszenia katolickie usiłowały doprowadzić do porozumienia, ale gdy partya socjalna nie chciała wykreślić ze swego programu żądania powszechnego głosowania, osobistej służby wojskowej, obowiązkowej oświaty i dnia pracy normalnego, nie przyszło do porozumienia. Charakterystycznym jest fakt, że przy wyborach, tak w stolicy, jak w innych większych miastach, przeszli kandydaci socjalistyczni do rady. Otóż objawu tego nie poczytują za pocieszający, gdyż rady przemysłowe będą odtąd instytucjami legalnymi i we wszystkich przeważać będzie hasło głosowania powszechnego, co stronnictwo liberalne nie omieszką przedstawić jako konieczność rewizji konstytucji, gdyż bez tego niemożliwa jest zmiana ustawy wyborczej.

## KORRESPONDENCJE

Poznań, 11 czerwca.

(Położenie po śmierci ks. arcybiskupa Dindera. — Ks. biskup Likowski. — Jeszcze słów kilka o zmarłym arcybiskupie. — Z komisji kolonizacyjnej. — Nowa spółka polska. — Jubileusz. — Zjazd spiewaków polskich).

(x) Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż dzisiaj, gdy tron arcybiskupa w Poznaniu kirem odkryty, opinia publiczna zajmuje się głównie pytaniem, w jaki sposób zostanie załatwiona trudna sprawa ponownego obsadzenia osieroconej stolicy, kto będzie następcą s. p. ks. Dindera? Wszystko jednak, co w tej mierze mówią i piszą nie wychodzi po za ramy zwykłych w takich razach domysłów i kombinacji, nie zasługujących już dla tego samego na poważniejszą wzmiankę, iż nie posiadają realnego punktu oparcia. Brak też absolutnie takich wskazówek, któreby pozwoliły wypowiedzieć tutaj choćby domysł, mający za sobą niejakie prawdopodobieństwo; a jeżeli już w ogóle chcemy zapuszczać się w domysły, to, zdaniem moim, najmniej wystawimy się na rozczarowanie, jeżeli na dalszym dopiero planie postawimy takie załatwienie kwestyi arcybiskupiej, jakiego pragnie gorąco i z całego ser-

ca cała ludność polska. Ci, którzy wciągają w kombinację to ks. Radziwiłła, to prałata Ponińskiego, to sufragana biskupa Likowskiego, a nawet kardynała Ledóchowskiego, nie zdają się liczyć ze stosunkami i nazbyt łączą ów system, jaki od szeregu lat zapanował w dzielnicach polskich, z osobą ks. Bismarcka, będąc przekonania, że skoro książę przestał już wywierać wpływ decydujący, da się niejedno przeprowadzić, co za czasów jego wszechwładztwa wydawało się wprost niemożliwym. Chociaż kapitułom obu połączonych dycezyj w moc bulli papieskiej z r. 1831, a opublikowanej w pruskim „Zbiorze praw“, z tegoż roku przysługuje prawo wyboru kandydatów na stolicę arcybiskupią i przedstawienia ich rządowi, to przecież od tego czasu po dwakroć już praktykowano obsadzenie tronu arcybiskupiego z pominięciem przytoczonej bulli, a natomiast w drodze bezpośrednich układów między Berlinem i Watykanem bez żadnego udziału kapituł.

O ile słyhać, praktyka taka powtórzy się i teraz także, a zapowiada to nawet wyraźnie jeden z berlińskich organów oficjalnych, donosząc przytem, iż naczelny prezes regencji poznańskiej, hr. Zedlitz, bawił w tych dniach w Berlinie, celem porozumienia się w sprawie przyszłego obsadzenia opróżnionej stolicy. Organ ten dodaje, iż te same powody, które zniewoliły rząd przed czterema laty do żądania, aby w Poznaniu zasiadł arcybiskup narodowości niemieckiej, istnieją i teraz także, i dlatego też należy przygotować się na kandydaturę z po za sfer polskich.

Na razie archidiecezyja posiada prawidłowe władze: kapituła poznańska wybrała większością czterech głosów na siedmiu głosujących zarządcą ks. biskupa sufragana Likowskiego (mniejszość niemieckich członków kapituły głosowała za kanonikiem Wanjurą), kapituła gnieźnieńska zaś, ks. kanonika Krausa, a obaj zostali przez władzę zwolnieni od składania przysięgi państwowej, przepisanej ustawą majową z roku 1874, a dotychczas jeszcze nie zniesionej.

Ks. biskup Likowski jest jednym z najsympatyczniejszych i najwięcej poważanych kapłanów. Znajduje się w sile wieku, liczy bowiem zaledwie lat 54. Przez dłuższy czas był profesorem historii kościelnej i prawa kanonicznego przy seminarium duchownem w Poznaniu, a w końcu jego rektorem aż do zamknięcia tego zakładu w r. 1874. Podczas soboru watykańskiego towarzyszył w charakterze teologa ówczesnemu arcybiskupowi poznańskiemu ks. Ledóchowskiemu, obecnemu kardynałowi. Wtedy też otrzymał godność prałata domowego Ojca świętego. W marcu roku 1887 nastąpiła jego prekonizacja na biskupa *in partibus infidelium* z tytułem biskupa auriopolitańskiego i z przeznaczeniem na sufragana gnieźnieńskiego, na miejsce opróżnione po s. p. biskupie ks. Józefie Cybichowskim. W d. 1 marca 1877 otrzymał konsekrację biskupią. Ks. biskup Likowski jest znakomitym kaznodzieją i autorem wielu cennych dzieł, wśród których na pierwszym miejscu należy postawić: „Historję kościoła unickiego w Polsce“ i „Historję tak zwanej reformacji w Polsce od pierwszego jej wystąpienia“.

Zmarły ks. arcybiskup Dinder, chociaż pobierał 12.000 talarów rocznej pensji nie pozostawił żadnego majątku, tak dalece, iż kosztą pogrzebu musiała pokryć kapituła. Przyczyną tego, jak opowiadają była z jednej strony niezwykle dobroczynność zmarłego, z drugiej zaś to, iż w czasie pobytu w Królewcu zaciągnął dość wysokie zobowiązania pieniężne, do czego był zmuszony skutkiem długoletniego zatrzymania mu na mocy ustawy obrocnej pensji proboszczowskiej oraz potrzebą wybudowania kościoła, gdyż kościół będący od dawna własnością katolików został oddany starokatolikom. Nadto nioboszczyk wiele czynił dla swej licznej a niezamożnej rodziny.

W łonie komisji kolonizacyjnej daje się dostrzegać, jak twierdzą skutkiem instrukcji z Berlina, ruch bardzo ożywiony. W tych dniach 22 członków tej komisji pod przewodnictwem samego ministra rolnictwa Lucjusza i naczelnego prezesa hr. Zedlitz zwiędzało dokładnie osady, przeznaczone na kolonizację w okolicy Gniezna i Chwałkowa. Ostatnim większym nabytkiem komisji jest majątek Nowa Wieś p. Panoszewskiego nabyte za cenę 300.600 marek.

W najnowszym czasie powstała tu nowa spółka polska pod firmą „Spółka ziemską“, przeznaczona dla najszerszych warstw ludności, której zadaniem jest nabywanie ziemi, w celu parcelowania jej między swoich członków i tworzenie nowych osad. Chociaż jeden udział wynosi 1000 marek, to członek spółki może spłacać tę sumę bardzo drobnymi ratami i mieć podwójną korzyść; raz w formie zwyczajnego zysku gospodarczego z nabytej ziemi, a powtóre w formie dywidendy, przypadającej przy końcu każdego roku na pojedyncze udziały. W roku bieżącym upływa pół wieku od powstania najstarszej i najpożyteczniejszej instytucji polskiej, mianowicie „Towarzystwa pomocy naukowej imienia dr. Marcinkowskiego w Poznaniu“. Z tego powodu zebrało się niedawno znaczne grono obywateli, celem naradzenia się, w jaki sposób uczcić ten jubileusz i męża, który był założycielem tak dobroczynnego Towarzystwa. Sprawę tę poruczono osobnemu komitetowi, który wybrał swym przewodniczącym hr. A. Cieszkowskiego.

Stosownie do uchwały w. zebrania zeszłorocznego Zjazdu spiewaków polskich w Inowrocławiu, odbędzie się w Poznaniu pod kierunkiem tamtejszego Koła spiewackiego polskiego doroczny Zjazd towarzystw spiewaków polskich w dniu 6 i 7 lipca. Spodziewani są liczni goście, a także z Warszawy i Krakowa.

## Delegacje.

(Austro-węgierska polityka zagraniczna w komisji Delegacji węgierskiej.)

W komisji węgierskiej dla spraw zagranicznych zagał przedwczoraj dyskusję referent Max Falk. Przedwczorajszym przysłał on z zadowoleniem enuncyację p. Ministra, wedle której sojusz środkowo-europej-

skich mocarstw nietylko nie doznał rozłżenia, lecz się jeszcze bardziej wyjaśnił, pogłębił i wzmoenił i że w szczególności stosunki Austro-Węgier do Niemiec nie były nigdy pełniejszymi zaufania, jaśniejszymi i silniejszymi, jak w obecnej chwili. Do hołdowniejszej manifestacji, jaką złożył p. Minister osobistości cesarza niemieckiego, przyłączy się niewątpliwie z całego serca Delegacja węgierska. Co się tyczy trzeciego mocarstwa sprzymierzonego, mianowicie Włoch, to składane w ostatnim czasie kilkakrotnie oświadczenia tamtejszego prezesa ministrów stwierdziły także z tej strony, iż tam również uczuwają żywo skuteczność trójprzymierza i konieczność nieosłabionego utrzymania tegoż.

Referent naszkicował następnie po krótko stosunek do reszty państw europejskich i zapytał: czy stosunek Anglii do trójprzymierza nie jest innym, aniżeli stosunek innych mocarstw?

Niemniej zadawałajacem jest to, co p. Minister powiedział o stosunkach Austro-Węgier z Bułgarią. Niewątpliwie także węgierska Delegacja serdecznie się przyłączy do owego uznania, jakie p. Minister wyraził ludowi i obecnemu rządowi bułgarskiemu. Kwestya uznania obecnego księcia była już wielokrotnie w Delegacji węgierskiej omawiana, a zajęte w tej mierze stanowisko Ministerstwa spraw zewnętrznych, jako opierające się na traktacie berlińskim, było bezwarunkowo godnem pochwały. Mowca cieszył się bardzo, iż p. Minister także przy tej sposobności uznał za pożądane stanowe uregulowanie tej kwestyi i zapytał, czy Austro-Węgry celem uznania księcia Ferdynanda poczyniły jakie kroki u Porty lub poczynić chcą, a ewentualnie z jakim skutkiem?

Co się tyczy Serbii, to zarówno spokojne, jak silne stanowisko Ministra wywarło niewątpliwie także na członków Delegacji węgierskiej najkorzystniejsze wrażenie. Gdy na razie nie chodzi tu tyle o fakta, ile raczej o usposobienie, przeto pochwalić tylko można, iż Minister, chociaż wypadkom w Serbii żywą poświęca uwagę, nie dał się jednak wytrącić ze swego spokojnego stanowiska. Tymczasem jednak obok surowego punktu prawnego są jednak pewne mniejsze lub większe uprzejmości, jakie wielkie państwo wysławić może mniejszemu sąsiadowi. Na te uprzejmości trzeba jednak sobie zasłużyć, a kto się nie stara o zasłużenie ich sobie, temu muszą one być odmówionymi. Mowca widzi z zadowoleniem z niektórych najświeższych zarządzeń, iż węgierski i wspólny Rząd weszły zgodnie na tę drogę, a należy tylko życzyć sobie, aby na niej pozostały.

Po tem wszystkim wnosi referent, aby komisya wyraziła uznanie swe dla dotychczasowej polityki, oraz, aby jej kierownikowi dała wotum ufności i przyjęła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Po przemówieniu kilku delegatów, których wywody streściła wczorajsza depeza, zabrał głos p. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky. Z mowy tej podamy w całości tylko ważniejsze ustępy, lub te, co do których telegraficzna relacja potrzebuje uzupełnienia. P. Minister tak rozpoczął:

Z największym podziękowaniem przyjmuję do wiadomości, że z żadnej strony, nawet ze strony opozycji, nie podniesiono jakiegokolwiek istotnego zarzutu przeciw ogólnemu kierunkowi mojej polityki, i że owszem znalazła ona wszechstronne wota zaufania i zgody. Całkiem naturalnym mojem zdaniem jest fakt, iż państwa bałkańskie, które u nas bardzo wielką grają rolę, znajdują w Delegacji tak wielkie zajęcie. Skoro weźmiemy na uwagę politykę ogólną i stanowisko, jakie inne zachodnio-europejskie państwa zajmują, musimy w istocie przyjść do przekonania, że my właśnie jesteśmy co do losów państw bałkańskich jak najbardziej interesowani. Z drugiej strony nie można jednak spuszczać z oka tej okoliczności, że niektóre kwestye, które nam ważnymi być się zdają, i rzeczywiście niemi są, dla innych państw nie mają znaczenia tak samo wielkiego. Skoro tedy, chodziłoby o jakąkolwiek akcyę z naszej strony, taką, żebyśmy do niej potrzebowali potwierdzenia innych mocarstw, — to pewno nie uzyskamy go tak łatwo, jeśli owe mocarstwa musiałyby żywić obawę, iż mogą ztąd powstać daleko sięgające zawikłania. Odnosi się to także specjalnie do kwestyi uznania księcia bułgarskiego. Po kilkakroć już oświadczyłem, że sprawę tę uważam za nader ważną; wszelako ważniejszą jeszcze zdaje mi się kwestya skonsolidowania i wewnętrznego rozwoju Bułgarii, i dopóki Bułgarya nie zostanie w swoim dzisiejszym stanie zagrożoną lub pokrzywdzoną, dopóty sprawa uznania księcia stoi w drugim rzędzie. Nie szukamy zresztą przecież na półwyspie bałkańskim nic innego, jak możliwie największego wzmocnienia i popierania samodzielności państw tamtejszych. Co do nas, nie życzymy sobie nic innego, jak tylko utrzymywania z państwami temi najprzyjaźniejszych sąsiedzkich sto-

Nastąpiła chwila milczenia; lecz wnet dostrzegłszy wyraz srogiego bólu na twarzy towarzysza, pani Teresa, chcąc go pocieszyć, dodała półgłosem:

— Kochany panie Romanie, wierzaj mi, że jakkolwiek bardzo cenię księcia Odroważa, panu oddałabym Idalkę, ze stokroć spokojniejszym sercem.

— Bo pani, tem właśnie złotem sercem czuje, że poświęciłbym życie dla zapewnienia jej szczęścia.

Byliby tak prawdopodobnie do białego dnia o Idalce oboje rozmawiali, gdyby się nie była do nich zbliżyła przesowa, prosząc do przyległego salonu na herbatę.

Idalka tymczasem, coraz natęczywszy o stanowczą odpowiedź przez księcia nagłona, z iscie niewieściem sprytem, w coraz to inny kierunek zwracała rozmowę; najrozmaitsze zadając pytania, na które sama grzeczność nakazywała odpowiadać; zwolna wszakże, zaczął się i zasób pytań wyczerpywać, a tu książę coraz żywiej docierał. Już mu się znów, z drzących ust, wyraził miłości wyrwać zaczynał; — już Idalka, — jak rybka w sieć złapaną — z bijącym od trwogi sercem szukała wyjścia, by się ustrzedz od owej chwili, mającej o całej przyszłości jej ostatecznie rozstrzygnąć. Nagle wpadło jej na myśl zapytać, dla czego nie widzi na balu pana Wadwicza, z którym wiedziała, że książę w ścisłej jest zażyłości.

— To pani nie wie dotąd — odrzekł książę — że szwagier Wadwicza umarł dziś po południu?

— Jako! — z przerażeniem zawołała Idalka — pan Paweł umarł, a tu nikt o tem nawet nie wspominał, jakżeż to być może?

— Otóż, Wadwicz, jak pani wiadomo, wielki przyjaciel przesowej, nie chcąc spo-

koju jej macić w sam dzień zapowiedzianego u niej balu, tylko najbliższym z rodziny o śmierci szwagra doniósł, usilnie prosząc, aby o tem do jutro rana, a raczej do dziś rana, bo już jest druga po północy — nie wspominali nikomu. Żałuję mocno, że się i ja polecenia tego ściślej nie trzymał, widzę bowiem z przykrością, że pania wiadomość o zgonie pana Pawła, mocno wzruszyła.

— O tak! wzruszyła i zasmuciła szczerze. Biedna, nieszczęśliwa pani Pawłowa! co ona teraz pocnie z pięciorgiem drobnych dzieci? Szczęściem jeszcze dla niej, ma brata, który ją z pewnością nie opuści i serdeczną otoczy opieką.

— Otóż, właśnie, że się pani w tem myli. Wadwicz wyjeżdża za tydzień do Australii.

— Dokąd? — zapytała Idalka, szeroko oczy rozwierając.

— Do Australii. Pani musi — z nie tak dawno jeszcze porzuconej geografii — wiedzieć mniej więcej, w której części półkuli leży Australia?

— Mniej więcej wiem i właśnie dla tego, że wiem, trudno mi przychodził wieści tej uwierzyć. Zkądże to raptem panu Wadwiczowi przyszło? nigdy o tak dziwnym zamiarze przed nami nie wspominał. Tam musi być jakaś tajemnica.

— Prawdopodobnie jedna i ta sama tajemnica, która i mnie, i wielu, wielu innych lada dzień zapędzi gdzieś na fale oceanu, albo na pustynie Sahary; — tajemnica ta zowie się rozpacz. Czy pani czasem sądzi, że Opatrzność Wadwiczowi odmówiła serca, dla tego, że mu dała garb?

— Nie, tego nie sądzę, przejętym głosem odrzekła Idalka. Ale ta nieszczęsna pani

Pawłowa! nie mogę o czem innym myśleć i trudnoby mi było doprawdy, dalej tańcować. Niech mnie książę odprowadzi do siostry; musi tam być gdzieś nie daleko.

— Siedzi tuż obok w salonie i z Romanem Gozdawą (ten także kwalifikowałby się do Australii) piją herbatę.

I to mówiąc, książę rękę podał towarzysze.

— O śmierci pana Pawła wspominać nie będziemy — rzekła Idalka, przechodząc do drugiego pokoju — po co zasmucać moją siostrę. W domu dopiero o tem jej powiem; ona wszystko tak żywo bierze do serca.

Po chwili siedzieli około małego stoiczka. Pani Teresa, jej siostra, pan Roman Gozdawa i książę Odroważ. Nie bez zdziwienia — niemal z pewnem zbudowaniem — patrzyła Terenia na siostrę, radując się w głębi duszy, że ich ranna rozmowa tak świetny odniosła skutek, bo kokieterya stanowczo „w ryzie trzymana była.“ Wpatrując się w śliczne, zamysłone oblicze Idalki, szepnęła sobie w duszy, że prawdopodobnie stanowczą dała księciu odpowiedź; że jest „po słowie“ z nim, i że to nadaje jej niezwykły, a dziwnie rozpromieniony spokój. Potwierdziła ją jeszcze w przypuszczeniu tem, błada twarz i nad wszelki wyraz smutne oczy pana Romana: żal jej się go zrobiło serdecznie; — ale z drugiej strony, jakżeż nie miała się radować, że wreszcie ukochana ta — aczkolwiek nieco lekkomyślna — siostra, stanowczy zrobiła wybór, i to ze wszechmiar świetny i dobry wybór.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. M. L.

sunków, łączących w interesie obu stron, a w każdym razie najwięcej w interesie mniejszych sąsiadów. Nie innego też od Serbii nie żądaliśmy nigdy; nie zmuszamy jej do tego lub owego kierunku. Ofiarujemy jej na wskroś przyjazne uczucia, a żądamy jeno wzajemności. Odpowiadałoby to naszym życzeniom i owszem, napełniłoby nas radością, gdyby samodzielność i rozwój Serbii na coraz trwalszych stawały podstawach.

Poruszonej tu z pewnej strony myśli, ażeby względem Serbii uciec się do ostrzejszych środków, tej myśli podzielać nie mogę dopóty, dopóki nie mamy uchwytnej jakiejś do tego podstawy; mianowicie zaś nie zdecydowałbym się wyjść poza granice dotychczasowych moich oświadczeń, nie z tego względu, żebym może dał się powodować jakimikolwiek obawami, ale z tego względu, że naprzód nie ma żadnej dostatecznej podstawy, a powtóre, ponieważ nie leży to w naszym interesie. Zapatrywanie moje w tym względzie wypowiedziałem już w Delegacjach austriackich, a mianowicie, że zażalenia moje skierowane są nie tak bardzo wprost przeciw regencji i rządowi serbskiemu, którym nie chcę zarzucać intencji wrogiej naszej Monarchii, ile raczej przeciw ich biernemu zachowaniu się w rzeczach, gdzie idzie o stosunki przyjacielsko-sąsiedzkie i obowiązki międzynarodowe.

Nie wątpię, iż słowa moje, wypowiedziane w Delegacji austriackiej, zostaną dostatecznie usłyszane i uwzględnione w Serbii, i pragnę, aby z tej strony, do której zwrócone były te słowa, ułatwiono mi utrzymywanie w przyszłości przyjaznych stosunków z sąsiednim państwem. Hr. Apponyi wspominał, iż otrzymał z Bułgarii prywatne informacje, przedstawiające w ponurem świetle zarówno położenie księcia, jak i wewnętrzne stosunki tego kraju. Wobec tego mogę oświadczyć, iż badam od dawnego czasu z wielką uwagą i bezstronnością okiem rozwój wypadków w Bułgarii i dlatego mogę poręczyć za prawdziwość wypowiedzianej przezemnie o stosunkach bułgarskich korzystnej opinii. Niedawno dopiero miałem sposobność przejrzeć raport, sporządzony przez pewnego zupełnie bezstronnego obserwatora dla jednego z rządów, którym jednak nie jest Rząd Austro-Węgier. W tym raporcie. omawiającym szczegółowo polityczne i ekonomiczne położenie kraju, znalazłem ku największemu mojemu zadowoleniu tylko potwierdzenie tych własnych informacji, na podstawie których wypowiedziałem moją opinię.

Powiedziano także, iż nasze kierownictwo spraw zagranicznych znajduje się wprawdzie co się tyczy Bułgarii na właściwej drodze, byłoby jednak pożądanem, gdyby okazywała więcej inicjatywy, więcej energii w swej działalności, mianowicie specjalnie w kwestyi uznania księcia. Nie podzielam podobnego zapatrywania. Kilkakrotnie już oświadczyłem w Delegacji i to jak najwyraźniej, że c. k. gabinet byłby każdej chwili gotów wypowiedzieć uznanie księciu, gdyby były po temu owe konieczne warunki, które w myśl traktatu berlińskiego są potrzebne dla tego aktu. Skoro Rząd z góry wie, iż inicjatywa jego w tej mierze na nie się nieprzysta, nie może jej podejmować tem mniej, iż wątpliwość potrzeba czy sprawiłaby ona korzystny i imponujący efekt. Nie byłoby słuszną rzeczą przypuszczać, jakoby w Bułgarii niemiano pełnej świadomości tego co wpływ nasz zdziałał na jej korzyść. Znają tam bardzo dobrze i głęboko odczuwają skuteczną i rezultaty naszej przyjaznej polityki. Przypominam tu francuskie przysłowie: „*Le mieux est l'ennemi du bien.*” Ani my ani Bułgarowie nie mamy powodu do niezadowolenia z dotychczasowego rozwoju Bułgarii. Nie przeszkadzajmy tedy tamtejszemu naturalnemu rozwojowi.

Położenie zbyt jest niebezpieczne, aby można pozwalać sobie eksperymentów. Nie podzielam zapatrywania del. Csernatony'ego co do stosunku małych kwestyj do wielkich, ani też nie zdaje mi się, aby wielka wojna była nieuniknioną; przynajmniej muszę, że im większe jest niebezpieczeństwo, tem większą potrzeba przeczności w traktowaniu spraw, które dla znacznej części państw są obcemi. Najzupełniejszą jest prawdą, iż nie mamy na półwyspie bałkańskim żadnych specjalnie austro-węgierskich celów, lecz, że znajdujemy się w tem szczęśliwym położeniu, iż nasze interesa schodzą się tam zupełnie z interesami europejskimi, musimy atoli zawsze na to baczyć aby nie posuwać bez potrzeby kwestyj specjalnych w ostre stadium. Skoro zaś w łonie komisji wypowiedziano już niejednokrotnie zaufanie dla polityki Ministra spraw zagranicznych, proszę o dalsze w tym kierunku zaufanie, które ułatwi powzięcie we właściwej chwili właściwego postanowienia.

Dalsze wywody, mianowicie odnoszące się do stosunku Monarchii w obec Włoch i Anglii, następnie obsadzenia posad dyplomatycznych i powodów zaniechania wycieczki Węgrów do Berlina — pomijamy, albowiem

streściła je dostatecznie wczorajsza relacja telegraficzna.

## Z parlamentu niemieckiego.

Obrady komisji wojskowej parlamentu niemieckiego stają się coraz więcej zajmującymi. Wiadomo, iż objaśnienie, złożone przez ministra wojny, nie tylko obaw co do dalszych żądań kredytowych nie zmniejszyły, ale przeciwnie wyrodziło się podejrzenie, iż zamierzone w przyszłości reformy w sile zbrojowej Niemiec pochłoną jeszcze olbrzymie sumy. Otóż dla uspokojenia zatrwożonych, przybył na ostatnie posiedzenie kanclerz, generał Caprivi, który przemówił mniej więcej jak następuje: Nie przypuszczałem, aby projekt rządowy spotkał w komisji poważniejsze trudności, obecnie jednak widzę, iż opinia publiczna projektom ministra wojny, odnoszącym się do przyszłości, nadaje zgoła przesadne znaczenie. Są to tylko zamiary, zakomunikowane dlatego, że rząd pragnie być szczerym i otwartym w obec parlamentu. Skoro przyjdzie do urzeczywistnienia tych zamiarów, rząd nie omieszcza wziąć pod uwagę położenia finansowego kraju. Błędem jest niepokoić się o to, dokąd Niemcy zajądą z wojskowym kanclerzem. Zgodziłem się na obecne projekta dopiero wtenczas, kiedy znalazły uznanie ks. Bismarcka. Nie wiem jeszcze, czy rada związkowa podzieli projekta rządowe, ale zdaje mi się, że wniosek Rickerta o corocznym oznaczaniu cyfry armii stałej nie znajdzie tam pokłasku.

Ustąpienie ks. Bismarcka ze służby publicznej, zostawiło jego następcy stosunki, które z natury swojej nie są tak pewne, jak gdyby jego potężna postać kierowała losami świata. Tysiące rzeczy, które zdawałyby się, że pozostały niezmiennymi, dzisiaj otrzymały znak zapytania, wtenczas kiedy dawniej opatrzone były wykrzyknikiem! „Wierzę — dodał Caprivi — że wolelibyście panowie, aby ks. Bismarck nas nie opuścił, lub żeby obecnie powrócił (*zyue protesty*), ale niestety, raz nastąpić to musiało. Najzwyklejsze sprawy są dla nas obecnie trudne, gdy zabrakło jego imponującej powagi i potężnego wpływu. Zostawcie mnie panowie choćby rok jeden w spokoju. Niech się oswoję i obeznam. Po roku chętnie wam będę służył do walki. Wierzącie mi panowie, że dzisiaj staję w obec walki trwożliwy.”

Sędziwy Windthorst wyraził przekonanie, że kanclerz przeceenia doniosłość dymisji ks. Bismarcka. Świat słucha jego głosu z tą samą uwagą, co niegdyś żelaznego księcia. Gdyby w projekcie rządowym chodziło tylko o powiększenie artylerji, mowca przyjąłby go bez wahania. Obecnie zaś niepodobna tego uczynić bez pewnej kompensaty w skróconym terminie służby czynnej. Opozycja przeciwko projektowi rośnie w kraju. Jeżeli rząd nie uczyni ustępstw, mowca sam obecnie nie wie, jakie mu wypadnie zajęcie stanowisko w obec projektu. Minister wojny twierdził, iż Francya w razie wojny posiada 300.000 żołnierzy więcej, niż Niemcy, tymczasem p. Richter cyframi przekonał, że tak nie jest.

Deputowany Rickert uległ urokowi słów kanclerza i wyraził przekonanie, iż naród na dzisiaj więcej zaufania do rządu, niż za czasów ks. Bismarcka. Zmiana kanclerska znalazła radosny pokłask w narodzie, który całą ufnością swoją otacza nowego kanclerza. Pomimo to projekt obecny trwożący go napełnia. Przyjęcie ustawy bez skrócenia trzyletniego terminu służby wojskowej jest niemożliwe. Septenat został podziurawiony, niech więc rząd zaufa narodowi i pozwoli mu corocznie oznaczać cyfrę armii stałej.

Dalej jeszcze poszedł deputowany Richter, twierdząc, że ustąpienie ks. Bismarcka stało się koniecznością, i że obecnie o jego powrocie nie może być mowy. Dla pokoju byłoby pożyteczniej, gdyby w Friedrichsruhe mniej się zajmowano polityką zagraniczną.

W parlamencie niemieckim przeprowadzono przedwczoraj żywą dyskusję nad interpelacją w sprawie zniesienia przymusu pasportowego na alzacko-lotaryńskiej granicy. Po znanem z telegraficznego doniesienia przemówieniu kanclerza Caprivi'ego, który oświadczył się przeciw zniesieniu przymusu pasportowego, zabierali po kolei głos czterej posłowie z krajów koronnych: Guerber, dr. Höffel, Hicel i Dellès, domagając się szybkiego usunięcia przymusu pasportowego. Stwierdzają oni, że tworzy się przez to rodzaj muru chińskiego i wzbudza się gniew i rozgoryczenie w sercu ludności, której się za pomocą takich rozporządzeń nie pozyska dla Niemiec. Moralne zdobycie krajów koronnych przyjdzie samo z siebie, ale trzeba mieć cierpliwość. Ludność krajów koronnych jest religijna i szanuje prawa, znajduje zatem sama w sobie najlepsze środki przeciw wpływowi na zewnątrz.

Następnie deputowany Richter zaznaczył, że przymus pasportowy nie zgadza się z nowoczesnym rozwojem komunikacyjnym, i powątpiewa, aby przez interpelację zagra-

niczne stosunki Niemiec mogły być zakłócone.

Dr. Windthorst twierdził w końcu, że wykonywanie przymusu pasportowego bywa niejednokrotnie zbyt ostre. Jednogodne potępienie tego rozporządzenia przez najrozmaitsze koła ludności krajów koronnych przemawia przeciwko przymusowi pasportowemu; mowca żąda też, aby rozporządzenie to zniesiono.

Na tem załatwiono sprawę interpelacji.

## KRONIKA

Lwów, 13 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić z prywatnej swej skatki Stowarzyszeniu katolickiej czytelni rzemieślniczej św. Józefa w Krakowie, zapomogi w kwocie 200 zhr.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, zład statkiem parowym „Kraów“ uda się w dół Wisły dla obejrzenia robót regulacyjnych. — Panu Namiestnikowi towarzyszą w tej podróży radey budownictwa pp. Moraczewski i Matula.

— **Zaręczyny.** We Lwowie odbyły się onegdaj zaręczyny p. Leona hr. Dzieduszyckiego, urzędnika gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z panną Felicyą ks. Ponińską, córką Ludwika ks. Ponińskiego, byłego c. k. rady Nam. i starosty. Grono zaproszonych z tej okazji gości podejmowali u siebie księstwo Kalikstowie Ponińscy.

— **Rektorem** Wszechnicy Jagiellońskiej obrany został onegdaj dr. Wincenty Zakrzewski, profesor historii powszechnej w tejże Wszechnicy.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa pedagogicznego oddziału lwowskiego odbędzie się we Lwowie w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 10 zrana w sali szkoły ludowej im. Elżbiety.

— **Na strzelnicę wojskowej** jutro w sobotę wieczorem, od godziny 5 począwszy przegrwać będzie kapela wojskowa, o czem zarząd kasyna wojskowego członków swoich zawiadamia.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj o godzinie 1 z południa zmarła na placu św. Ducha zarobnica niewiadomego nazwiska i pochodzenia, około 45 lat licząca, wzrostu średniego prawdopodobnie skutkiem udaru sercowego. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Przytrzymanie złodzieja.** Przed kilku dniami przytrzymała tu policya Zallela Menkesa, za zbrodnię kradzieży kosztowności w Słobódce koło Stryja dokonanej. Wczoraj wysłędzono tu także jego współnika, Berla Müntza, kelnera z Przemysła i odstawiono obu do tutejszego sądu krajowego.

— **Policya** szuka Józefa Sajczuka, 20-letniego porobka niewiadomego pochodzenia, gdyż skradł on swemu służbowcy Cyprianowi Gumowskiemu z Uhnowa, pięć sznurków korali francuskich ze złotym medalionem, wartości 90 zł., i trzy pary butów, poczem zbiegł ze służby.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłym dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 12, do godziny 12 w południe dnia 13 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2-0), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (68 proc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1.4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +18.9°C, najwyższa +37.0°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +12.8°C w nocy.

Dziś rano od godziny 4 do 6 padał deszcz, zresztą było przeważnie pogodnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech. Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 14 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do +16.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 75 proc.; opad: deszcz z przerwami.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) Stowarzyszenie kowal, konowalów i stelmachów: Barański 50 ct., Jan Ekas 30 ct., Rudolf Drapelik 1 zł., Ludwik Facyński 1 zł. 50 ct., Piotr Matiaszewski 1 zł., Dionyz Podolski 50 ct., Jan Rataczka 1 zł., Simon Rosenberg 50 ct., Jan Wagner 1 zł., Michalski 5 zł.

Stowarzyszenie optyków, złotników, rytowników i dentystów: Julian Dąbrowski, Ju-

lian Strzelecki, Karol Völker i syn po 5 zł., Adolf Silberstein 10 zł., Józef Badowski 2 zł., Haber, Zipper, Zygmunt Wojciechowski, Jan Jarzyna, Henryk Schapira po 1 zł., Adler Naftali, Salomon Bentel, Abraham Raps, Dawid Raucher, Werber Tobiasz, Efraim Wasser, Dawid Gottlieb, Jakób Remer, Izak Kalisch, Karol Morawiecki po 50 ct., Zygmunt Schön, Bernard Schöps, Mojżesz Tauber po 40 ct., Major Schöps, Leib Pfeifer, Rapp po 20 ct., Stowarzyszenie 20 zł.

Stowarzyszenie blacharzy, rękawiczników i bandażyistów: Jan Spożarski 5 zł., Ferd. Kindel 2 zł., Leon Bratkowski 10 zł., Wajdowski Emil, Józef Czernicki, Mojżesz Schleifer, Rudolf Mann, Mojż. Spinadel, Henryk Bogdanowicz, Mozer Franc. po 1 zł., Jerzy Langner, Ludwika Bendel, Jan Cirok, Izidor Fałatowicz, Ant. Gilewicz, Jan Wypasek, Schächter Feliks, Maks. Pieszko, Fruchs Leib po 50 ct., Karol Gärtler 40 ct., Bruner 30 ct., Selik Pordes 20 ct.

— **Dla turystów.** Z Kołomyi nam piszą: Oddział czarnohorski Towarzystwa tatrzańkiego w Kołomyi, urządził z powodu, iż własny dom Towarzystwa jeszcze nie gotów, i tego roku w najętym domu „Gospodę czarnohorską“ w Żabiu dla wygody turystów-miłośników gór zwiedzających Czarnohórę i okolice. Gospoda ta mieści się jak poprzedz w domu Baranowskich, niedaleko zarządu dóbr fundacyjnych, składa się z trzech pokoi o 10 łóżkach, opatrzonych siennikami i kocami. U gospodarzy domu można dostać porządną wiktę po umiarkowanej cenie według taryfy, przybitej na ścianie i zatwierdzonej przez zarząd Towarzystwa. Również przewodnika w góry i koni pod wierzch dostarczyć mogą gospodarze lub także i rządcą dóbr p. L. Czerniński.

Z Kołomyi do Kossowa (4 mile) najwygodniej jechać fiakrem lub poczta; z Kossowa zaś (5 mil) do Żabiego, wózkami wynajętym w sąsiednim domu, gdzie jest kasyno, przez bardzo piękne okolice po nad Rybnicą, przez Horod, Sokołówkę, Jaworów, Jasieniów, Krzyworównię do Żabiego, gdzie się tego samego dnia jeszcze wcześniej wieczorem staje w gospodzie.

Poleca się ze Żabiego następujące wycieczki: 1) wycieczka na „Howerlę“ (najwyższy szczyt Czarnohory od zachodniej strony) przez Krasny Łuk, Kostrzycę, Maryszewską, Szpyci i Rebra (z dziwaczniemi skałami), Dancercz z jeziorkiem, na Howerlę, co wymaga 3 do 4 dni, z noclegami na Maryszewskiej, na Zarosławiu w schronisku stanisław. oddziału i w Bystrcu lub Gadzynie; 2) wycieczka na „Pop Iwan“ (po Howerli najwyższy szczyt od wschodniej strony) przez Dźembronię, Smotrycz na Pop Iwan, a z tamtąd przez Grope (gdzie jest schronisko oddz. kołom.), Poliwny, po nad potok Szybeny, koło pięknego jeziora i klauzy w Szybenym, Jawornik nad Czeremoszem do Burkutu (gdzie jest zakład zdrowotny), a z tamtąd wciąż już doliną Czeremoszu przez Jawornik, Zełeny aż do Żabiego. Ta wycieczka wymaga 4 dni czasu, a noclegi wypadają w Dźembroni, na Grope w schronisku Towarzystwa, w Burkucie lub u p. Bensdorfa w Jaworniku; 3) wycieczka na „Kostrzycę“ z pysznym widokiem, wymaga tylko 1 lub 1½ dnia. Za konia pod wierzch lub rzecezy z przewodnikiem, który zawsze towarzyszy swemu koniowi, płaci się zwykle dziennie 1 zł.

— **Wiec wyborczy.** Ks. M. Siczynski, poseł sejmowy, zaprosił wyborców włościan powiatu zbarskiego na dzień 16 b. m. przed południem do Zbaraża, w celu omówienia wyborów do Rady powiatowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Siemakowcach, w powiecie kołomyjskim ks. Ferdynand Kmickiewicz, proboszcz tamtejszy i dziekan kapituły gr. kat. w 60 roku życia a 32 kapłaństwa.

— **Z Jagielnicy.** Dnia 5 b. m. odbyły się w Czortkowie przedstawienie amatorskie, złożone z komedji Korzeniowskiego „Naręczona“, tegoż autora „Qui pro quo“ i humoreski Gawalewicza „Z rozpaczy“, na dochód organizującej się ochotniczej straży ogniowej w Jagielnicy. Czysty dochód wynosi dość znaczną kwotę 76 zł. 82 ct.; a że trzecia część dochodu z poprzedniego przedstawienia wynosi 23 zł. 48 ct. w krótkim przeto czasie otrzymała organizująca się instytucya, dzięki gronu ludzi dobrej woli 100 zł. 30 ct. Spełniając miły obowiązek, składa wydział straży paniom amatorkom i panom amatorom serdeczne „Bóg zapłać“ za poniesione trudy.

— **Kronika prowincjonalna** zapisała w ostatnich dniach znaczną liczbę samobójstw. W Łańcucie obwiesił się izraelita Alter Salik, lat 38 liczący, prawdopodobnie skutkiem choroby nieuleczalnej. — W Sniatynie taką samą śmiercią skończył 18-letni pastuch, Wincenty Pohrebennyk, z obawy kary za szkodę polową, którą zrzucił powierzona mu bydło. — W Dzurowie, pow. sniatyńskiego, w więzieniu gminnym obwiesił się 25-letni parobek, Teodor Gutkowski, zamknięty za kradzież. — Utopił się w Sołokiji, w powiecie rawskim, 56-letni gospodarz Semko Czoba, który cierpiał na zbroczenie umysłowe. — Nagle zginął, przyspany urwiskiem ziemi na polu Aleksander Prączak, mieszkaniec m. Przemy-

ślan. Wydobyto go niebawem, lecz już bez życia. — Z niewiadomej przyczyny obwiesił się w Śniatynie rolnik Andrij Onyszczuk, liczący lat 53.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

„**Zaklęty dwór**“ powieść Walerego Łozińskiego, ukaże się w sezonie bieżącym w jednym z ogródków, w przeróbce dramatycznej. Przeróbkę dokonał p. Staszewski aktor trupy poznańskiej.

— **Powieść p. Elizy Orzeszkowej** pod tytułem: „Czcieli Potęgi“, ukaże się niebawem w przekładzie niemieckim w jednym z pism berlińskich.

**Władysław Żeleński** skomponował marsza żałobnego, który grany będzie podczas uroczystości złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu.

**Akademia francuska** zaszczyca panią Gachet-Paradowską nagrodą z zapisu Montyona za powieść p. t.: „Micia“, osnutą na tle stosunków galicyjskich.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 czerwca.)

(=) Prezydent p. Mochnacki zagaiwszy posiedzenie, zaproszeniem pp. radnych na popisy szkół miejskich, polecił odczytać sekretarzowi Rady odpowiedź na interpelację dr. Małeckiego, w sprawie zaniebdania dróg leśnych na Pohulance i Cetnerówce. Odpowiedź oznajmia, że drogi te są prywatne i na sposób ich utrzymania gmina żadnego wpływu wywrzeć nie może.

Przed porządkiem dziennym wniósł radny p. Niemczynowski interpelację z powodu odwołki, jakiej doznaje przesłanie c. k. Ministerstwu dat, odnoszących się do uwolnienia od podatków budowli, które celem regulacji ulic wzniesione zostaną, oraz uczynił wniosek, ażeby gmina odstąpiła c. k. Rządowi grunta odpowiednie pod budynek więzienia, w razie gdyby Rząd, budując gmach Sprawiedliwości na Halickiem, zechciał więzienia przy tymże gmachu do nieodzownego minimum ograniczyć.

Interpelacja i wniosek powyższy będą traktowane regulaminowo.

Radnemu p. Piątkowskiemu, udzieliła Rada urlopu na dwa miesiące.

Imieniem komitetu dziesięciu dla sprawy złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu, przedłożył prof. dr. Roszkowski szereg wniosków, co do udziału Reprezentacji miasta w tym akcie.

Uchwalono między innymi:

Wysłać do Krakowa deputację z 20 członków złożoną, z grona Rady i Magistratu. Na trumnie wieszczą złożyć wieniec srebrny z napisem:

„Lwów wielkiemu wieszczowi polskiemu, w dniu złożenia zwłok jego na Wawelu, 30 czerwca 1890“ — i z monogramem „A. M.“

Wysłać do Krakowa kapelę „Harmonii“ na pogrzeb, kosztem gminy.

W dniu pogrzebu, 30 b. m. wywiesić na budynkach miejskich żałobne flagi, tegoż dnia zrana odprawić solenne nabożeństwo żałobne, z udziałem gal. Towarzystwa muzycznego, „Lutni“ i „Echa“ a wieczorem urządzić w sali ratuszowej ku czci poety uroczystość akademicką, polecając urządzenie to Towarzystwu imienia Adama Mickiewicza.

Delegatami do Krakowa wybrano pp.: Mochnackiego, Michalskiego, Dzikowskiego, Ciuchcińskiego, Getritza, dr. Goldmana, Gołaba, Kędzierskiego, Głodzińskiego, Krasuckiego, Niemczynowskiego, Schayera, Mikolascha, Mozera, dr. Marjańskiego, Swisterskiego, dr. Małeckiego, Bardasza, Kordysa, dr. Radziszewskiego i wiceprezydenta magistratu p. Romanowskiego.

Urządzeniem uroczystości we Lwowie zajmie się wiceprezydent miasta dr. Marchwicki.

Przystępując następnie do porządku dziennego, załatwiła Rada szereg rekursów w sprawach budowniczno-policyjnych, a dalej zatwierdziła plany budowy szkół imienia Konarskiego na placu Castrum, i szkół im. Staszycy, zezwoliła prywatnemu przedsiębiorcy na wybudowanie obok dworca kolei Karola Ludwika stacji do wyładowywania nierogacizny. Koszt budowy tej stacji wy-

niesie 5000 zł., a dochód roczny preliminowany jest na 1200 zł.

Z kolei uchwalono sprzedaż gruntów miejskich w Brzuchowicach pod budowę will, po cenie 25 centów za sążeń kw., pod warunkiem zabudowania ich w przeciągu lat trzech i zwrotu wartości drzewostanu.

W końcu nadała Rada stypendya miejskie po 72 zł. rocznie 13 uczniom i 3 uczniom szkół ludowych miejskich.

Na posiedzeniu poufnym zastanawiano się nad sposobem uczczenia zaślubin Najdosłojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi. Powzięta w tej mierze uchwała będzie przedmiotem porządku dziennego następnego pełnego posiedzenia Rady.

Wreszcie nadano szereg posad nauczycielskich w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej. Mianowani zostali nauczycielami: Leon Chrzanowski dla prawa wekslowego, Franciszek Janelli dla rachunków, Mieczysław Warmski dla geografii handlowej, Robert Rischka dla języka niemieckiego i Piotr Parylak dla języka polskiego.

P. Ferdynandowi Stanisławowi Bardaszowi, kupcowi tutejszemu, nadała Rada prawo obywatelstwa.

## Z izby sądowej.

(Spadek z Ameryki).

Ciekawą sprawę rozstrzygał w tych dniach trybunał ławy przysięgłych w Kołomyi. Jako oskarżeni o oszustwo i sprzeniewierzenie stawali: Aleksander Karatnicki, b. adjunkt sądu powiatowego w Zabłotowie, Oleksa Makowejczuk, wójt gminy Tułuków i Mojżesz Hesz Thau.

Treść obszernego aktu oskarżenia jest wedle *Gas. Pol.* następująca:

Ze wsi Lubkowiec, pow. śniatyńskiego, wyruszyła przed laty młoda dziewczyna wiejska, Jęłena, córka gospodarzy Stefana i Maryi Makowejczuków. Przechodziła różne koleje w Kołomyi a następnie we Lwowie, w końcu znalazła się na wyspie Kubie i tam w mieście stołecznym Hawanna rozpoczęła pewne, przez dyskretnego oskarżyciela „intratnem“ nazwane przedsiębiorstwo. Zebrała na tem kolosalny majątek. Umarła w r. 1886, i pozostawiła tyle, że po opłaceniu najrozmaitszych należności i kosztów władzom zagranicznym, przesłano jeszcze przeszło 158 000 zł. do Austrii, dla wręczenia prawym spadkobiercom zmarłej.

Szczęśliwymi spadkobiercami byli rodzice zmarłej, t. j. Stefan Makowejczuk i tegoż żona, a że ta ostatnia już zmarła, więc połowa przypadająca na nią spuścizny, dostać się miała dzieciom, których jest pięcioro: trzy córki i dwóch synów.

Fakt zrobili w całej okolicy niemałe wrażenie. Pierwszem następstwem wieści było, iż staremu, 70-letniemu Stefanowi Makowejczukowi, po prostu przewróciło się w głowie. Jadąc koleją, używał tylko 1-jej klasy, pieniędzmi sypał na wsze strony: gdy przyjechał do Zabłotowa zbiegała się zgraja żydów i całowali go po rękach, a on za to każdemu dawał papier 10-reńskowy... Ale działo się i gorzej. Mnóstwo oszustów i wyzyskiwaczy garnęło się do chłopca z rozmaitemi interesami: on zaś czynił co chcieli; podpisywał weksle całemi stosami, pożyczka, darowywał pieniądze po tysiącu i kilka tysięcy zł. — słowem tronił bez rachuby. Rezultat tego wszystkiego taki, że dzisiaj, po paru latach, Stefan Makowejczuk nie posiada ani grosza ze spadku, ma mnóstwo weksli, procesują go na wszystkie strony i stał się nędzarzem większym, niż był dawniej... Pieniądze z „intratnego“ przedsiębiorstwa córki nie okazały się intratnymi, bo całej rodzinie przyniosły tysięczne kłopoty, procesy cywilne i karne, ostatecznie nędzę — a inne jeszcze osoby wciągnęły w procesa, między temi zaś i wymienionych na wstępie trzech oskarżonych.

Adjunkt sądowy w Zabłotowie Karatnicki, podeszły w latach, wdowiec, na pierwszą wiadomość o spadku, zbliżył się do rodziny Makowejczuków i oświadczył się o rękę „kto-rejba“ z trzech córek... Jako przyszły zięć, wszedł w zażyłość z przyszłym teściem i pomagał mu administrować fortunę. Między innymi dostał od Makowejczuka 3 weksle po 1000 zł., a następnie brał kilkakrotnie inne jeszcze weksle „do przechowania“. Kiedy stary wszystko stracił, rozchwiało się i zamierzone małżeństwo Karatnickiego. Natomiast za rozmaite szczegóły administracyjnej pomocy w zarządzie majątku Makowejczuka, Karatnicki popadł w śledztwo dyscyplinarne. Wynikiem tego była suspensowanie i wydalenie Karatnickiego ze służby sądowej...

Inni dwaj podsadni również o podobne oskarżenia są sprawki. Oleksa Makowejczuk, że przywłaszczył sobie weksel Stefana na 1050 zł., a Mojżesz Thau, że przez obałamucenie wymógł na Stefanie weksel na 1050 zł.

Brak miejsca nie pozwala podawać przebiegu tej, zresztą wstępnej rozprawy.

Na mocy werdyktu przysięgłych, który zapadł dnia 10 b. m., trybunał uwolnił wszystkich trzech oskarżonych od zarzuconej im zbrodni.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 13 czerwca 1890.

**Lwów**, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 15— do 16-70, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 15— do 16-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50, do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 15-50 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10-000 litrów *pro loco* Lwów 9-75 do 10-25 zł. Ceny tylko nominalne. Zastój handlowy Trudny zbyt.

\*) Przedruk wzbroniony

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjeżdża dzisiaj z Pestsztu do Wiednia.

Preses gabinetu hr. Taaffe wyjechał przedwczoraj na dni kilka do Ellischau.

P. Minister baron Prażak, który bawił po ostatniej ciężkiej chorobie przez kilka tygodni w Baden, powrócił już do Wiednia i objął urządowanie.

W Bernie odbyło się wczoraj z okazji bliskich wyborów do sejmku pełne zgromadzenie czeskich mężów zaufania, w którym uczestniczyło ogółem 150 osób. Prezydentem obrano Schramma, wiceprezydentem Belcredi'ego. Uchwalono treść odezwy wyborczej, w której omawiane są kwestye nietylko narodowe, ale i religijne.

Z Berlina donoszą, iż na zebraniu stronnictwa centrum oświadczył p. Windthorst, że rząd zdecydowany jest rozwiazać parlament, gdyby przedłożenie rządu o powiększeniu liczby wojska nie zostało uchwalone. Centrum nchwaliło skutkiem tego głosować za przedłożeniem, co zapewnia mu potrzebną do większości liczbę głosów.

*Daily Telegraph* podaje treść nowej rozmowy współpracownika swego z ks. Bismarckiem. Ks. Bismarck oświadczył, że zbyt uczenia się wywołuje w Niemczech tylko złudzenia i niezadowolenia, w Rosyji zaś staje się źródłem ciągłych spisków, tak, że teraz w Rosyji nie można inaczej rządzić jak żelazną ręką. Co do sprawy robotniczej zaprzeczł przedewszystkiem kanclerz, jakoby od niego wyszła była inicjatywa ustawodawstwa socyalnego. Dażył on tylko do zaprowadzenia środków dobroczynnych, ale nie myślał tykać się nigdy kwestyi czasu pracy lub wysokości płacy. Robotnik, zdaniem księcia, nie będzie nigdy zadowolonym, choćby mu jaknajwięcej płacono. Uregulowanie zaś czasu pracy i wysokości płacy drogą ustawodawstwa jest po prostu niemożliwym. Zaspokojenie robotnika drogą postanowień ustawodawczych jest zadaniem, którego nikt spełnić nie zdoła.

Do *Pol. Corr.* piszą, iż na odbytych niedawno posiedzeniach słowiańskich towarzystw dobroczynności w Petersburgu i Kijowie omawiano rozmaite kwestye, odnoszące się do Słowian austriackich. Szczególnie w długiej mowie traktował tę sprawę metropolita kijowski, który zalecał Rosyjanom

gorąco „pielegnowanie braterskich stosunków z galicyjskimi Rusinami“.

Prasa rosyjska ocenia dotychczasowy wywód pana Ministra Kalnoky'ego w sposób spokojny, zastrzegając sobie jednak głos po poznaniu jego mowy w całej rozciągłości. Skrajne pisma panslawistyczne występują natomiast bardzo zjadliwie, oskarżając Austro-Węgry o wywieranie presy na Serbię.

Przywódcy stronnictwa postępowego w w Serbii odbyli onegdaj dłuższe narady i uchwalili rekonstrukcyę stronnictwa, na podstawie nowego programu. W powziętej rezolucyi postanowiono co do wykonania tego programu zwołać w krótkim czasie ogólny wiec do stolicy; dalsze wydawanie organu stronnictwa *Videlo* i czynny udział w agitacji wyborczej, jakoteż wytworzenie wydziałów powiatowych. Garaszin ma wrócić do Belgradu i stanąć na czele stronnictwa. Jak twierdzą, całej tej akcji nie jest obcym król Milan, który rozpatrzywszy się w gospodarce radykalnych, pragnie w interesie Serbii powołać napowrót do życia stronnictwo postępowe.

Jak donoszą z Paryża, mowa ministra pana Constansa, wygłoszona w Perigueux, której treść podaliśmy wczoraj, stała się przedmiotem dziennikarskiej dyskusyi. Minister stanowczo w niej oświadczył, że rząd zrywa sojusz z radykalistami a zarazem pragnie podać rószczykę oliwną konserwatystom, uznającym obecny stan rzeczy we Francyi. Dziennik *Gaulois* wyraził wielkie zadowolenie z oświadczeń ministra; dzienniki radykalne powstają na nie gwałtownie. W prasie umiarkowanej republikańskiej zgadzają się zasadniczo na oświadczenia ministra, niektóre dzienniki mniemają jednak, że zamiary jego nie doprowadzą do praktycznych rezultatów i przypominają, że już Freycinet, Goblet i Rouvier oświadczaeli się z gotowością przyjęcia umiarkowanej części prawicy w swe szeregi, a pozostało to jednak bez skutku.

Rząd odniósł znowu nowe zwycięstwo. Minister sprawiedliwości Fallières został wybrany ogromną większością senatorem, przeciw monarchiście Besse.

Sfery rządowe są wielce zaniepokojone rozmiarami jakie przybrał ruch robotniczy. Uchwały strejkujących w Lyonie i Saint Etienne wywarły wpływ na robotników w całej południowej Francyi. Rząd zdecydowany jest uciec się do ostrych środków.

W wielu miastach odbyły się liczne zgromadzenia, które potępiły aresztowania Rosyjan. Na zgromadzeniach tych wyrażano przekonanie, że Francya powinna raczej popierać ruch rewolucyjny w caracie.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu: Były minister skarbu, Magliani, w skutek nadwątłego mocno zdrowia i niezbędnej potrzeby życia wytchnienia i spokoju, nie będzie brał udziału w ciągu trwającej jeszcze sesyi parlamentarnej. P. Magliani wyjechał już do Neapolu, gdzie w okolicy tego miasta przebędzie około trzech miesięcy.

Dziennik rzymski *Capitan Fracassa*, uchodzący za organ Crispiego ogłasza dwa komunikaty, poczytywane za półurzędowe. Najpierw w sprawie wniosku o cła ochronnych we francuskiej Izbie deputowanych mowi: Wszelkie iluzye co do porozumienia handlowego, są obecnie bez żadnego celu; myśmy zrobili wszystko, co było w naszej mocy, ażeby Francyi okazać uprzejmość, ale Francya zdaje się nie chce zrobić żadnego ustępstwa. Gdybyśmy jeszcze mieli nadzieję i jeszcze czynili ustępstwa, to byłoby to z uszczerbkiem własnej godności bez żadnej korzyści. Patrząc bezstronnie wyśmieliby nas, pilnujmyż naszej godności.

Dalej pisze *Cap. Frac.*: To, co hr. Kalnoky powiedział o trójprzymierzu i Bułgarii, zgodne jest z deklaracją niedawną p. Crispiego. Oświadczenia o Serbii były przedmiotem komentarzy w kołach parlamentarnych. Pełne energii oświadczenia hrabiego Kalnoky'ego usprawiedliwione są nagłą zmianą polityki serbskiej, ale nie zawierają nic, coby mogło zaniepokoić.

Z Londynu donoszą:

W Hyde-Parku odbył się olbrzymi *meeting*, zwrócony przeciw proponowanemu przez rząd billowi o szynkach. Zabrało głos kilkunastu mówców obojga płci, w końcu uchwalono rezolucyę, wzywającą parlament do odroczenia paragrafu billu, przynajmniejgo odszkodowanie owym właścicielom szynków, którym odebrano koncesye, a do przyjęcia ustawy, podług której udzielenie koncesyi na szynk zależałoby od zezwolenia o-podatkových okręgów.

Londyńscy policmeni żądają koncesyj rozmaitych, grożą strejkami. Szef policyi Monroe żądał od ministra przyjęcia tych postu-

latów, ponieważ jednak tenże odmówił, więc Monroe podał się do dymisji. Skutkiem tego panuje wśród policmenów wielkie wzburzenie i wybuch strejku jest lada chwilę oczekiwany.

Według londyńskiego korespondenta *Polit. Corresp.*, lord Wolseley udaje się z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych do Suakimu, ażeby tam z jednym z reprezentantów rządu włoskiego porozumieć się co do ułatwienia komunikacji pomiędzy angielskimi władzami w Suakimie, a włoskimi w Masawie; zasady tej umowy zostały już zresztą ułożone w głównych zarysach przez generała włoskiego dal Verme, wysłanego do Londynu.

Lord Wolseley otrzymał nadto misję rokowań z Sudańczykami, ażeby droga handlowa z Suakimu przez Barber do Chartumu, została otwarta na nowo. W obec kłęski głodu, panującej w Sudanie, jest uzasadniona nadzieja, że Sudańczycy okażą skłonność do rokowań z Anglią, tembardziej, że ilość zwolenników Mahdi'ego zeszła niemal do zera.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

**Peszt, 13 czerwca.** Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej obradowała nad ogólną częścią sprawozdania o preliminarzu Ministerstwa spraw zagranicznych. Na wyrażone przez hr. Kalnok'ego życzenie, obrady te uznano komisya jako poufne. Po rozprawie, w której wzięli udział Biliński, Plener, Demel, Chlumetzky, Chrzanowski, Kalnok, przyjęto projekt referenta z niektórymi zmianami.

Preliminarz wspólnego Ministerstwa skarbu przyjęto bez rozprawy.

Przy pozycy: „Koszta pokrycia poborów cłowych“ zapytywał referent Lupul, czy nie należałoby, jak to uczyniła Delegacya węgierska preliminarzować azia złota na 18 zamiast na 19. Minister Kalnok odpowiedział, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta pomiędzy obu rządami. Bezecny przemawiał za ustanowieniem azia na 18. Plener mniema, że nawet 18 jest cyfrą za wysoką i zauważa, że pobory cłowe w ostatnich latach zmniejszyły się, mianowicie skutkiem nadzwyczajnego użytku ceł od nafty rafinowanej. Mowca ubolewa, że Ministerstwo wspólne oświadcza, iż preliminarz tego bronić nie może. Izbie posłów przedłożono już postanowione przez Delegacye cyfry ceł, i dlatego tam dyskusya o preliminarzu cłowym była niemożliwą.

Referent udowadniał, że według dat, jakie otrzymał, nastąpiło w ostatnich dwóch latach zwiększenie się poborów cłowych. W pierwszych 4 miesiącach roku 1890 zwykła wynosiła okragło 181.000 zł. po nad cyfrę z takiegoż okresu roku poprzedniego. Ponieważ druga połowa roku większe jeszcze przynosi dochody, przeto oczekiwać należy, że suma preliminarzowana wpłynie w całości. Ostatecznie ustanowiono azio zgodnie z Delegacyą węgierską na 18 prc. i pozycyę „cła“ uchwalono.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym *ordinarium* wojskowe.

**Peszt, 13 czerwca.** W komisji wojskowej delegacyi węgierskiej oświadczył Minister wojny odnośnie do urządzenia trzeciej akademii wojskowej, że przy sporządzaniu budżetu miał na względzie stosunki finansowe. Minister broni się przeciw mniemaniu, jakoby chciał stawić przeszkodę urządzeniu trzeciej akademii. Minister wskazuje na sporządzony przez siebie elaborat w tej kwestyi. Wszelako, gdyby komisya miała uchwalić zaprowadzenie trzeciej akademii, to musiałyby już teraz poczynione być zarządzenia, odpowiadające faktycznie dzisiaj zachodzącej potrzebie.

Generał major Feldenhauer przedstawił w kilku rysach elaborat, o któ-

rym wspominał Minister wojny. Według tego elaboratu, wynosiłyby koszta budowy, nie licząc gruntu pod budowę 2,146.000 zł., czyli że przypadałoby do pokrycia przez cały szereg lat rocznie około 180.000 zł.

Referent Rakowszky sądzi, iż zachodzi istotnie potrzeba urządzenia trzeciej akademii wojskowej i wnosi rezolucyę, aby przyjąć do wiadomości odpowiedź p. Ministra, zarazem jednak oświadczyć, że skoro skutkiem zwiększenia się liczby aspirantów, zdających przyjęcia do akademii okaże się potrzeba nowego zakładu, p. Minister wojny powinien wnieść przedłożenie w sprawie urządzenia nowej akademii.

P. Minister wojny oświadczył następnie, że nie ma zamiaru powiększać stanu pokojowego oficerów, i że zawsze żywił wielkie zaufanie do tych oficerów rezerwy, którzy przeszli do czynnej służby. Nie ma też zgoda nie przeciw aktywowaniu oficerów rezerwy. Szkoły kadeckie utrzymują się na dość wysokim poziomie. Dotykając zaproponowanej regulacyi, prosił p. Minister, aby nie spuszczać z oka trudności finansowych, jakie same się tutaj nasuwają.

Komisya przyjęła wniosek referenta, poczem przeszła do dyskusyi szczegółowej i uchwaliła pierwsze dwa tytuły.

**Peszt, 13 czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej, dr. Falk zapytywał p. Ministra hr. Kalnok'ego, czy prawdziwą jest wczorajsza wiadomość dziennikarska, odnosząca się do Serbii i czy Minister gotów jest dać wyjaśnienia o treści noty serbskiej.

Hr. Kalnok odpowiedział na to, iż odowiedział go poseł serbski; nie zastał go jednak w domu. Notę serbską istotnie otrzymał, a treść jej zgodną jest z wyciągiem podanym przez dzienniki.

Szef sekcji Szógyenyi zawiadomił o zaprowadzeniu nowej instytucyi, wedle której przy konsulatach będą ustanowieni doradcy prawni. Dotychczas posiadały takich doradców tylko reprezentacye w Petersburgu, Moskwie, Sofii i Warnie.

Komisya przyjęła jednogłośnie fundusz dyspozycyjny, a następnie inne także tytuły budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

**Kraków, 13 czerwca. (Tel. pryw.)** Dziś rano przybył tu P. Namiestnik hr. Badien z posłem Józefem hr. Męcińskim, a powitany na dworcu przez naczelników władz, prezydenta miasta i Antoniego hr. Wodzickiego, udał się powozem do mostu podgórskiego. Ztąd pięknie przystrojonym statkiem parowym „Kraków“, wyruszył Pan Namiestnik w dół Wisły, celem obejrzenia dokonanych robót regulacyjnych, w towarzystwie posła Męcińskiego, oraz radców budownictwa Moraczewskiego i Matuli. Dziś stanie P. Namiestnik na noc w Szczucinie u hr. Hussarzewskich a jutro przybędzie do Tarnobrzega, z kąd powróci do Lwowa w niedzielę rano.

**Wiedeń, 13 czerwca. (Tel. pryw.)** *Wiener Zig.* ogłasza: Adjunkt kancelaryjny przy sądzie obwodowym w Przemysłu, Karol Eberl, otrzymał tytuł i charakter naczelnika urzędów pomocniczych; adjunkt przy męskim domu kary w Stanisławowie, Bryła, otrzymał tytuł i charakter kontrolora zakładu karnego.

**Wiedeń, 13 czerwca. Polit. Corr.** donosi: W wykonaniu przepisów ustawowych wezwało Ministerstwo handlu koleje prywatne, które w myśl koncesyi obowiązane są poddać się ustawowej regulacyi taryf, ażeby do 15 lipca przedłożyły motywowane wnioski swoje co do terminu, w którym mogą zaprowadzić u siebie centową taryfę strefową. Inne koleje prywatne otrzymały zaproszenia, ażeby rozwiązały kwestyę

znizzenia taryf osobowych według miary taryfy centowej i również do 15 lipca złożyły sprawozdanie.

Zarząd kolei Osiecko-cieplisko-busztihradzkiej otrzymał polecenie zaprowadzenia taryfy centowej z dniem 1 października.

**Peszt, 13 czerwca. (Tel. pryw.)** Poseł serbski Simicz oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż jest jak najmocniej zadowolony z przyjęcia, jakiego doznał u Najjaśniejszego Pana, którego zyczliwość i pełna uprzejmości dobroć zoczyła serce jego w okamgnieniu. Zachowanie się prasy serbskiej pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia, ponieważ Rząd austriacki nie interesował się nigdy wewnętrzną polityką Serbii. Zresztą przyczynia się do wzburzenia także prasa austro-węgierska. Byłoby najpożądanym, gdyby ton nieprzyjazny z obu stron został zaniechany. W obec zbliżających się ważnych rokowań handlowych byłoby podwójnie przyjemnym, gdyby nieporozumienia znikły. Osobiste stosunki Simicza z serbskimi osobistościami rządowymi, umożliwiają uchylene nieporozumień. Serbia starać się będzie szczerze o utrzymanie przyjaźni, gdyż coraz więcej przekonują się będzie, że samodzielnosc Serbii ochrania i wspierana jest właśnie przez Austro-Węgry.

**Berlin, 13 czerwca. Nordd. Allg. Zig.** pisze z powodu uwag hr. Kalnok'ego o nieprzyjaznych Węgrom głosach dziennikarskich, że hr. Kalnok nie byłby się pomylił, gdyby wyrażając nadzieję, iż rząd niemiecki zgani te nieusprawiedliwione wycieczki przeciw Węgrom, był oraz wspominał, iż wycieczki te i z wyższego daleko miejsca zostały potępione.

Parlament przyzwolił w drugim czytaniu kredyt dodatkowy w sumie 4½ milionów dla Afryki wschodniej.

**Berlin, 13 czerwca.** W komisji wojskowej parlamentu niemieckiego wniósł Windthorst rezolucyę, w której zażądał znacznych ułatwień, a między innymi znizzenia czasu służby prezenyjnej w armii czynnej i zastąpienia septenatu przez rok etatowy. Komisya przyjęła 20 głosami przeciw 8 paragraf drugi (podstawy formacyi).

**Berlin, 13 czerwca. (Tel. pryw.)** Przyjęcie przedłożenia wojskowego bez żadnej kompensaty, jest rzeczą zapewnioną. O rozwiązaniu parlamentu rząd nie myślał wcale, gdyż nowe wybory mogłyby tylko wzmocnić opozycyę.

**Karlsruhe, 13 czerwca.** W Izbie deputowanych oświadczył minister oświecenia, iż rząd nie widzi żadnej przyczyny dążenia do zmiany ustawowego uregulowania stosunków prawnych starokatolików. Rząd starać się będzie uchylić pewne trudności co do używania budynków kościelnych.

**Brunswik, 13 czerwca.** Pogłoskę, jakoby książę Albrecht miał zamiar ustąpić ze stanowiska regenta, uważają w kołach kompetentnych za nieuzasadnioną.

**Rzym, 13 czerwca.** Według *Riforma*, oświadczenia hr. Kalnok'ego wyjaśniły sytuacyę tak co do ogólnej polityki, jako też w kwestyi wschodniej. Wywody w tej ostatniej kwestyi powitać należy z radością. Hr. Kalnok odnowił formalnie obietnice, iż polityka Austro-Węgier, sprzymierzonych mocarstw i Anglii, ma na oku jedynie niezawisłość państw bałkańskich. Postępowanie rządu wiedeńskiego umożliwia zupełną zgodność z rządem Włoch, którego programem: rozwój narodowości, umocnienie samodzielności państw bałkańskich i poszanowanie traktatów.

**Paryż, 13 czerwca.** Według *Temps*, otworzyli jezuita w Quimper zamkniętą na mocy dekretu przeciw kongregacyom z 1880 roku kaplicę, i zamierzali tam urządzić wielkie reli-

gijne ceremonie. Minister spraw wewnętrznych zarządził ponowne zamknięcie kaplicy.

**Londyn, 13 czerwca.** W Izbie niższej oświadczył Fergusson, że Portugalia przyjęła w zasadzie wspólną propozycyę Anglii i Ameryki, ażeby kwestyę kolei Delagoa, przedłożyć sądowi rozjemczemu.

**Londyn, 13 czerwca.** Izba handlowa postanowiła wręczyć lordowi Salisbury'emu memoriał na rzecz utrzymania bez uszczerbku interesów W. Brytanii w Afryce wschodniej i środkowej.

**Londyn, 13 czerwca.** Szef polityki londyńskiej, Munroe, podał się do dymisji, ponieważ minister spraw wewnętrznych nie przyjął kilku jego propozycyi.

**Londyn, 13 czerwca.** Na posiedzeniu partyi konserwatywnej w klubie Carlton, podnosił lord Salisbury nieodzowną konieczność wystąpienia przeciw taktyce przewlekania obrad opozycyi. Zaproponował, ażeby zmienić regulamin Izby gmin w tym kierunku, by załatwione przedłożenia ustaw zatrzymywać do najbliższej sesyi. Salisbury zauważył dalej, że rząd obstaje przy przedłożeniach, jak projekt o dziesięcinach, projekt zakupu ziemi w Irlandyi, jakoteż projekt indemnizacyi dla szynkarzy, którym się odbierze koncesye. Zgromadzenie nie zgodziło się w ogóle na wszystkie propozycyę, obstarując raczej za wzmoczoną czynnością w sesyi jesiennej. Prawdopodobne jest ponowne wzięcie pod rozwagę przez rząd tej sprawy.

**Konstantynopol, 13 czerwca.** Międzynarodowa komisya sanitarna oświadcza, że nieprawdziwym jest doniesienie biura Reutersa, jakoby w Djezire, w Małej Azji, wybuchła cholera. Idzie w tym razie o objawy otrucia, zaszłe w skutek spożycia pewnych roślin trujących.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 12 czerwca 1890 r., godzina 1 minut 4.** Alp. Towarz. górnicze 100.60, Węgierskie akcyje kredytowe 342.25, Akcyje anglo-austriackie 155.25, Akcyje banku Union 245.25, Akcyje kolei Karola Ludwika 197.25, Akcyje kolei północnej 276.—, Akcyje kolei południowej 139.25, Losy tureckie 38.60, Akcyje kolei państwowej 227.25, Akcyje kolei Alfeld. —.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232.25, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 198.—, Wiedeńskie losy komunalne 148.—, Akcyje tytoniowe 124.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy —.—,

**Wiedeń, 13 czerwca 1890, godzina 10 minut 30.** Akcyje kredytowe 305.25, Anglo-austriackie 155.40, Unionbank 245.25, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 139.50, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.—, Napoleondor 9.33.—, Rubel papierowy 134.50, 4-prc. węgierska renta złota 103.50. Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe z dnia 11 czerwca 1890 r. Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 12.12 do 12.37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., Kolonia —.— do —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na czerwiec 8.— do 8.10 zł. Berlin: Pszenica złota (na październik) 179.75 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 34.80 zł., rzepakowy olej —.— do —.— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54.60 fr. olej rzepakowy —.— do —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

# KRONIKA RODZINNA.

Pismo poświęcone sprawom społecznym i domowym wychodzić będzie w następnym kwartale w tychże samych warunkach i kierunku. Znajdującą się w tym piśmie wiadomości naukowe, wieści polityczne, podróże i powieści oraz niewydane listy i pamiętniki znakomitych osobistości udzielane sobie z prywatnych archiwów i zbiorów. Z działu tego zamieszczono w roku bieżącym studium Michała Wiszniewskiego o Bohdanie Zaleskim, oraz rozpocznie się druk niewydanej również rozprawy Józefa Gołuchowskiego i z tekstu autografów dr. Antoniego J. korespondencyi ks. St. Chołoniewskiego. Jako dodatek bezpłatny dla prenumeratorów w roku bieżącym daje się „Pamiętnik z 1778 roku Feliksa hr. Żubieńskiego”. Prócz tego dla prenumeratorów nowych również bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, Pamiętniki Maryi Wessłówny lub Przygody księżki Marcina Lubomirskiego. Dla wszystkich zaś po cenach znizowanych wymienione na okładce książki pożądane w bibliotekach domowych.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicji zł. 6, w Poznańskim marek 10); stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresowane należy wprost do redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

## PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 13 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. M. hr. Krasiecki z Laszek mur., S. br. Konopka z Krakowa, Dr. L. A. Serafiński z Bochni, L. Dobrzańska z Jazłowca, E.

Grudziński z Warszawy, J. Syrokomla-Syrokowski z Wołoczysk, Jan Syrokomla-Syrokowski z Wołoczysk.

Hotel Angielski.

Pp. J. Zawistowski z Rozdołu, B. Zagórski z Głęboki, J. Mosiewicz z Hodowa, A. Rudziński ze Stryja, Dr. J. Goldscheider z Bukaczowiec.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

- ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
- g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
- g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróży, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
- ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
- g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
- g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

- ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróży, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
- g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
- g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
- w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
- g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
- g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
- w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala;
- g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki;
- g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

## Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
- Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
- Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12. czerwca 1890.

	płaca żądaja	
	waluta austr.	złr. ct.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	200
Kol. lwow.-czar.-jass. po 200 zł. wa.	232	235
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	306
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 lat.	98 50	—
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 30	102
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	106 85	107 55
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	99	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 40
4 pr. w. a.	98 30	99
5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	95 50	96 20
4 1/2 pr. w. a.	100 10	100 20
4 pr. w. a.	95	95 70
<b>3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi</b>		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi	47	50
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 10	104 80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 30	93
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 75	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	104 50	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	98 20	98 90
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. wa.	22 50	24 50
<b>5. Losy miasta Krakowa</b>		
Stanisławowa	—	34
<b>6. Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 30	9 36
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
papierowy	1 33 1/2	1 35 1/2
0,75 marek niemieckich	57 15	57 65

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1890.

	płaca żądaja	
	złr. ct.	złr. ct.
<b>1. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89	89 20
lut-y-sierpień	89	89 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90 15	90 35
kwiecień-październik	90 15	90 35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 50	133 50
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140	140 50
1860 po 100 złr. 5 pr.	144 25	145 35
1864 po 100 złr.	176 25	177
1864 po 50 złr.	176 50	177
Renty Com. po 42 litr. austr.	148	149
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 40	101 60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109 75	110
<b>2. Obligacje indemn. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	104 50	105 30
Galicyi	104 25	105 25
Nizszej Austrii	109	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89 10	89 70
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	155 30	156 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 75	306 25
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	580	585
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	235 10	235 70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	968	968
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74	75
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	357	361
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2760	2770
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198 50	199
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 50	232 50
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101	102
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	108 50	109
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ „ w 36 i 6 pr.	99 50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 25	—
„ „ „ „ „ po 5 pr.	100 70	101
„ „ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100 50	101
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	99	99 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100 25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107 25	107 75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 25	101 75
Węg. Tow. ziem. aks. po 5 pr.	101 25	102
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101 50	—
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103	103 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100 40	100 10
po 100 zł. w. a.	100 75	101
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100	100 05
„ „ „ „ „ (Jarosław-Sokół)	100	1 0 05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 40	83
z r. 1884	91 60	92 40
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	101 60	102 40
<b>6. Losy.</b>		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	135 50	136 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58 25	59 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125	128
Keglevichu po 10 zł. m. k.	29	32

	płaca żądaja	
	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	33 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 25	22 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—	62
Palfiego po 40 zł. m. k.	57	68
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 75	19 25
węg. „ „ „ po 5 zł.	12 60	13
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	62	62 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61 75	62 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27	29
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	149
„ „ „ „ „ po 50 zł. w. a.	—	68 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 75	40 75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	52 50
<b>7. Woksy (za 3 miesiące).</b>		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117	117 40
Paryż za 100 fr.	46 45	46 52 50

## Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 55	5 57
„ pełnej wagi	5 54	5 56
Korona	—	—
20-rankówka	9 33	9 34
Łosyjski półimperyal	—	—
Talerz związkowy	—	—
Srebro	—	—

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 czerwca 1890.

	zł. ct.	
Jednolity dług państwa w banknotach	89	—
„ „ „ w srebrze	89	95
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta narcowa	101	35
Akcyje banku austro-węgierski	986	—
„ „ „ „ „ kredytowego wiedeńskiego	305	25
Londyn	117	20
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	57 1/2

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 2712 (3750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Żydaczowski odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację Rózki Huzar własnej niewydziałonej trzeciej części realności w Derzowie nr. k. 47 wyk. hip. 117 na pokrycie pretensyi Jakuba Zuckerberga 18 zł. 69 ct. wal. austr. z przynależnościami, w dniu 23 czerwca 1890 o godzinie 10 rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową i w dniu 21 lipca 1890 godzina 10 rano także poniżej ceny szacunkowej 102 zł. 66 ct.

Wadyum 10 zł. 27 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Michał Klimkowski w Derzowie.

C. k. Sąd powiatowy Żydaczów, 28 września 1889.

L. 3318 (3720 3—3)

W dniach 21go sierpnia 1890 i 25go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Mendla Juslichta syna Luzera własnej pod lk. 507 w Tłumaczu położonej, cięta tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 686 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pu., na rzecz stowarzyszenia Spar et Credit-Verein w Stanisławowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 1873 zł.

Wadyum 10 pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Alfred Orski c. k. notaryusz.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 9 maja 1890.

L. 1711 (3749 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 164 zł. wa. z pu., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 14 lipca i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 2/8 części realności pod lk. i lwh. 127, całej realności lwh. 661 i połowy realności l. w. h. 664 w Oświęcimie położonej a Maryanny Cwiklickiej własnych.

Cena szacunkowa 265 zł. 62 1/2 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 27 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.

Oświęcim, dnia 14 marca 1890.

L. 373 (3629 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Pruszyńskiego w kwocie 4000 zł. zpu. odbędzie się w tym Sądzie dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację i cięta hipotecznego objętego wykazem 50 ks. gr. gm. kat. Kupno, wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Konstantego hr. Reya należącego.

Cena wywołania 1120 zł.

Wadyum 112 zł.

Reszta warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu

Kolbuszowa, 29 maja 1890.

L. 3658 (3631 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Biera w kwocie 700 zł. zpu. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 315 w Białym położonej w h. 886 ks. gr. gminy katastr. Białowa objętej na imię Dwojry Feigi Weissmann, Bruchy Lecker, Estery Racheli Amster, i Samuela Biera zainstabulowanej w dniach 14 lipca i 25 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1647 zł.

Wadyum 165 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 16 maja 1890.

L. 1353 (3748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Tomowiczowi w kwocie 55 zł. 98 ct. aw. zpu. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 sierpnia i

L. 4204 (3774 2-3)

S p r o s t o w a n i e.

W edykcie z dnia 31go marca 1890 l. 669 w sprawie przymusowej sprzedaży realności, wykazem hip. l. 525 gminy Kozowa objętej, Stanisława Depty recte Rajczyk własnej, umieszczonym w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 123, 124 i 125 do l. ins. 3512 opuszczono przez myłkę w druku, drugi termin licytacyjny wyznaczony na dzień 3 lipca 1890, na którym to drugim terminie sprzedaż i niżej ceny wywołania nastąpi, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy  
Kozowa, dnia 9 czerwca 1890.

L. 5615 (3763 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 3 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 38 według wyk. hip. 2006 i 2007 gminy Gródka Hryńka Werhuna i niel. Stefana, Dmytra i Maryi Werhunów własnej, na rzecz spadkobierców Meity Mittelmann pto 162 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 814 zł.

Wadyum 81 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze w Gródku.

Gródek, 30 czerwca 1890.

L. 1777 (3764 2-3)

C. k. Sąd powiatowy gliński ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 25 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytację 3/6 części realności wyk. hip. l. 93 gminy katastralnej Zamoście objętej małoletnich spadkobierców s. p. Andrusza Czarkowskiego własnej, na rzecz Henry Horowitz pto 56 zł. z pn.

Cena wywołania 93 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestynskiego.

Gliniany, 3 maja 1890.

L. 4879 (3760 2-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiego Zakładu kredytowego komercyjnego dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 225 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Salomona Kugelmassa w kwocie 296 zł. z kosztami 7 zł. 87 ct. i 2 zł. 36 ct. wpisanej w poz. 3 karty C. wykazu hip. l. 377 księgi gruntowej dla III. dzielnicy miasta Kołomyi, obejmującego realność Todrusa Kugelmass i Leiby Schönfelda, w dwóch na dzień 2 lipca i 17 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona wierzytelność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 306 zł. 23 ct., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 30 zł. 62 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwala licytacyjną doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną sumę później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Milgroma został ustanowiony i wreszcie, że wyciąg hipoteczny w mowie będącej wierzytelności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszósądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 maja 1890.

L. 2602 (3765 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Temerowcach położonej wedle wyk. hip. 52 tejże gminy dłużnika Wasyla Ormeta własnej, na zaspokojenie 22 rat po 9 zł. z pn., dnia 23 czerwca 1890 i dnia 29 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na powyższym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a., na drugim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby uchwala licytacyjną przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 września 1888 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu ustanowiono.

Halicz, dnia 30 grudnia 1889.

L. 2303 (3728 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach

podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji w kwocie 7000 zł. z pn. odbędzie się w sali nr. 12 tutejszego sądu obwodowego w dniach 10 lipca 1890 i 6 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż wierzytelności prawa 5 cio letniej dzierżawy folwarku Ostrów w tabeli płatniczej względem ceny kupna dóbr Hrehorów z dnia 22 sierpnia 1884 l. 5358 pod C. II. na 10 miejscu na rzecz Maryi Wacławki Wysockiej za wykazaniem płynności kolkowanej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż ta nie nastąpi.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 lutego 1889 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którzyby uchwalał niżej lub później w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych mianowicie Gedalego, Lehrera, Markusa, Leiby Fallika, Chaima, Samsona Gelobtera i Chanę Halpern do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr. Schätzla z substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego, jako też za pomocą edyktu.

Brzeżany, 31 maja 1890.

L. 4337 (3682 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej Kasy Oszczędności przeciw Wolfowi Szmilowi Kupferschmiedowi o zapłaconie 172 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz. hip. l. 128 w Dąbkach położonej w dwóch terminach dnia 14 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 762 7/8 zł. 65 ct. wa.

Wadyum 762 zł. 76 1/2 ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem p. Tomasz Germański w Horodence.

Resztę warunków przegladnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 14 maja 1890.

L. 2661 (3745 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensji Kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. b. 17 w Korczyniu położonej, stanowiącej ciału hipoteczne Tomasza Czecha własnej dnia 14 lipca 1890 i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedanej mającej realności 1546 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 154 zł. 60 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana w Gorlicach.

Biecz, dnia 22 maja 1890.

L. 3907 (3776 2-3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1890 i 27 czerwca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż wierzytelności do masy konkursowej Henryka Körbla, kupca w Nowym Sączu należących, nominalnej wartości około 8000 zł., na pierwszym terminie za cenę wywołania 200 zł., na drugim nie niżej ceny 150 zł.

Spis wierzytelności sprzedaż się mających i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 24 maja 1890.

L. 9863 (3786 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie, przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytu włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 271 zł. 72 ct. wa. z pn., publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 130 gminy Męcina Jana Dudzika własnej, na dniu 2 lipca i 6 sierpnia każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 653 zł. 20 ct. wa.

Wadyum 66 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 13 grudnia 1889.

L. 425 (3791 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Dawida Keila w

kwocie 44 zł. wa. zpn., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 1 lipca i dnia 1 sierpnia 1890 każdym razem o 9tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 76 księgi gruntowej gminy Słotwiny objętej czyli parceli gruntowej 4304, rola dawniej Anastazyi Hurej obecnie Hilarego Drabiaka własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 35 zł. wa.

Wadyum 3 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, 15 kwietnia 1890.

L. 2267 (3785 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacji dłużnej kwoty 85 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 7 lipca i 11 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 347 w Jaworowie położonej, ciału tabularnego niestanowiącej dłużników Aleksandry i Pawła Stańków własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. w walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądowej przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 8 maja 1890.

L. 6640 (3716 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 61 w Fradze wedle wyk. hip. nr. 165 tejże gminy, dłużnika Abrahama Sorgena własnej na zaspokojenie wierzytelności Antoniny Ohanowiczowej w kwocie 500 zł. 6 prc. odsetek od 1 marca 1885 bieżących i kosztów 11 zł. 38 ct., 4 zł. 72 ct., 9 zł. 36 ct., 10 zł. 11 ct., 13 zł. 68 ct., 11 zł. 45 ct. i 10 zł. 41 ct. po straceniu zapłaconej na rachunek tej pretensji kwoty 345 zł. wa., dnia 16 lipca 1890 i dnia 20 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 260 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 26 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 20 maja 1890.

L. 1425 (3787 1-3)

W dniu 7 lipca i 18go sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 67 w Nowem Rybiu, Józefa i Anny Cuprów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 22 rat po 15 zł. i t. d.

Cena szacunkowa 616 zł.

Wadyum 61 zł. 60 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 12 maja 1890.

L. 1664 (3782 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności wysokiego Skarbu przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej, nieobjętej masie spadkowej śp. Bolesława Babeckiego, Rudolfa Babeckiego, Maryi, Filipinie i Franciszki Haasom, Antoninie z Haasów Brydzińskiej, Sabinie z Haasów Mitraszewskiej i Paulinie z Haasów Obolewskiej o zapłaconie po 5 zł. miesięcznie od 1 czerwca 1868 do 10 kwietnia 1875 z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1890 i dnia 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w tusądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności powyż wymienionych dłużników własnej pod l. kons. 48 1/4 w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 595 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2532 zł. 19 ct. wa.

Zakład 253 zł. 21 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zins.

Stanisławów, 29 marca 1890.

L. 1664 (3782 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej i towarzyszym o zapłaconie po 5 zł. wa. miesięcznie od 1 czerwca 1868 do 10 kwietnia 1875 z pn., ustanowił uchwałą z daty dzisiejszej dla nieobjętej masy spadkowej śp. Bolesława Babeckiego, tudzież

dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Babeckiego kuratora w osobie adw. dr. Mandyczewskiego z substytucją adw. dr. Gelehrtera, zarazem wzywa powyższych kuratorów, ażeby potrzebnych do swej obrony informacji, bądź powyż podanemu kuratorowi udzieliłi, bądź też obronę praw swych innemu zastępcy powierzyli, inaczej przypiszą skutki zaniedbania sami sobie.

Stanisławów, 29 marca 1890.

## Księgi gruntowe.

L. 8507 (3779 1-3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów hipotecznych dla pól górniczych: „Anna II.“, „Gustaw II.“, „Fanny“ na imię Gastawa Breslauera nadanych w gminie katastralnej Czerna, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych za wykazy tych pól górniczych poczynając od dnia 1 lipca 1890 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przegladac w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do tych pól górniczych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyż wymienionych wykazów uzupełniających księgę hipoteczną górniczą,

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a). wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia, lub połączenia pól górniczych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała,

b). wszystkich którzyby już przed otwarciem tych wykazów nabyli jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lipca 1891 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księgi hipoteczne były wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 3 czerwca 1890.

## Konkursa.

L. 4654 (3752 2-3)

Odnosnie do konkursu w nr. 132 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady adjunktów sądowych we Lwowie z dniem 30 czerwca 1890 upływa.

Lwów, 6 czerwca 1890.

L. 4655 (3753 3 3)

Odnosnie do konkursu w nr. 132 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs, celem obsadzenia sześciu posad sędziów powiatowych a to w Stryju, Dobromilu Szczercu, Sokalu, Skałacie i Lutowiskach z dniem 30 czerwca 1890 upływa.

Lwów, 6 czerwca 1890.

L. 281 (3778 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza Stanisława Znamirskiego posady c. k. notaryusza w Gorlicach, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia ostatniego czerwca 1890 r. wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej.  
Tarnów, 9 czerwca 1890 r.

## Kuratele.

- L. 1704 (3769 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach uznaje Iwana Hrynków Danyłow z Rabezyce marnotrawcą.  
Kuratorem Jurko Prystaj.  
Medenice 20 maja 1890.
- L. 3084 (3767 2—3)  
Maryanna Kikut, córka zmarłego w Tuligłowach gospodarza Bartłomieja Kikuta umysłowo niedołążną uznana.  
Kuratorem jej Jan Pienio, gospodarz w Tuligłowach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Komarno, dnia 26 kwietnia 1890.
- L. 2202 (3768 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że Aleksy (Oleksa) Paluszko z Chotynia uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemysłu z 5 marca 1890 l. 2182 marnotrawcą uznany został i że sąd tutejszy dla niego kuratorem Si-meona Bodnara z Chotynia zamianował.  
Krakowiec 19 marca 1890.

## Wyroki prasowe.

3. 126 (3637)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung, Organ der österreichischen Social-Demokratie“ vom 30 Mai 1890 in dem auf der I und II Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zum Ausgleich in Böhmen“ in der Stelle von „Die Verhöhnung einzuleiten“ bis „Pulver bewilligen“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 31 Mai 1890.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1890, 3. 6962, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Allerwelts-Wanderbücher“, Verlag von Leopold Stiefvater, Druck von F. Uygath in Graz, nach den §§ 302, 303, 300 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Magerfurt hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1890, 3. 4489 er, die Weiterverbreitung der von Adolph Heimann in Wien, Genossenschaftsdruckerei, IX. Bezirk, Alserstraße Nr. 32, herausgegebenen Druckschrift: „Zum 1. Mai 1890“ wegen der Artikel: „Zum 1. Mai 1890“, „Ein Zeichen der Zeit“, „Maidblüthen“, „Das Elend der Besten“ und „Monumente“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1890, Zahl 11574, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die heilige Familie“, 1. Lieferung, Verlag von A. Woc in Rudolfsstadt, nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 12 Mai 1890, 3. 3497, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Petice obczanstva obec k slavnemu snemu kralostvi ceskeho“, Druck von Hornyanský, nach § 300 St. G. und mit dem Erkenntnis vom 12 Mai 1890, 3. 3476, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Kraonos“ vom 10 Mai 1890 wegen des Artikels: „Volium venkovske skupiny volebni Horice-Paka“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1890, 3. 2121, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Mährischer Grenzboten“ vom 4 Mai 1890 nach § 302 St. G. verboten.

3. 128 (3687)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 vom 1 Juni 1890 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“, 1 in dem auf Seite 1 (121) und 2 (122) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die schwarzen Patrioten“, in dem auf Seite 2 (122) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zwei Cultur-Historiker über die Juden“ in der Stelle von „Dennan steht“ bis „Corruption“ das Verbrechen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 31 Mai 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Heftes 17 der periodischen Druckschrift: „Die Illustration. Familienblatt. Oesterreichische illustrierte Zeitung“ 1889 bis 1890 vom 1 Juni 1890 in dem auf den Seiten 12 bis 16 enthaltenen Aufsatz mit dem Titel: „Die Süder-Comtesse. Roman aus der Gesellschaft von Karl Baron Torrefani in den Stellen von „Gott Vater“ bis „Süder-Comteß“ von „Der alte Graf“ bis „war“ von „Mit Gott“ bis „Du fein“ von „Erlärte er“ bis „Verdächtige Frage“ von „Seit dem sah“ bis „Wagte“, von „Mannesstolz“ bis „gegenüber“, von „Er begann“ bis „aus drück-lich“, von „Sehr schön“ bis „zeichnete“, von „also der“ bis „nachdem“, von „ein fogenanntes“ bis „öffnend“, von „Aber es mußte“ bis „gelangt fein“, von „Um den Saum bis „schwierigen“ das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 2 Juni 1890.

3l. 129 (3725)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy“, casopis k ochrane zajmu delnickych a hajeni pravdy (Arbeiterzeitung), Zeitschrift zur Wahrung der Arbeiterinteressen und der Wahrheit) vom 30 Mai 1890 in dem auf der 4. Seite, enthaltenen Aufsatz mit der Aufschrift: „Nemecko“ (Deutschland) in der Stelle von „Nemecky kminka“ bis „jako v r. 1870“ das Verbrechen gegen die Sicherheit der Ehre nach den §§ 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 2 Juni 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 22890 (3797)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że spółkę jawną zawiązaną między Janem Mittigiem i Kazimierzem Franciszkiem dw. im. Ostaszewskim celem prowadzenia przedsiębiorstwa drukarskiego pod firmą: „Drukarnia Jana Mittiga i spółki we Lwowie“ wpisano do rejestru handlowego dla firm spółkowych, oraz uwidoczniło, że jawnymi spółnikami są: Jan Mittag właściciel koncesyonowanej drukarni we Lwowie i Kazimierz Franciszek dw. im. Ostaszewski inżynier we Lwowie zamieszkałi, że siedzibą spółki jest miasto Lwów, że takowa z dniem 4 września 1888 byt swój rozpoczęła, i że wedle umowy spółników spółkę tę wyłącznie tylko spółnik jawny Kazimierz Franciszek dw. im. Ostaszewski podpisując, takową w skróceniu „K. F. Ostaszewski“ zastępować będzie.  
Niniejszem ogłoszeniem prostuje się umieszczone w nr. 112 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 17 maja 1890 ts. obwieszczenie z 3 maja 1890 l. 16594 w którym z pomyłki pisarskiej zamiast słów „spółkę jawną zawiązaną“ wydrukowano słowa „spółkę jawną rozwiązana“.  
We Lwowie, dnia 31 maja 1890.

L. 1970 (3771 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Mękę, że przeciw niemu i innym wniosł Jacenty Guzik et cons. pozew o zniesienie wspólnej własności realności lk. 14 w Grabówkach.

Wzywa się tedy Stanisława Mękę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi p. Aywasowi w Wieliczce środków do obrony służących przed dniem 27 czerwca 1890 dostarczył lub sobie kuratora wybrał, gdyż inaczej zle skutki stąd wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy  
Wieliczka 28 marca 1890.

L. 9906 (3669 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 1500 i 650 zł. aw. za zniesione prawo propinacyi w dobrach Gięzda z Podborzom i Podlesiem whl. 922 objętych, własność Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie stanowiących, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Józefa, Romana i Michała Broniewskich względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucją adw. dr. Jana Mikucińskiego, aby najdalej do 30 sierpnia 1890 pretensje swe zgłosili w tut. sądzie, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i za zezwalających

na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i użycia wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensje ich przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. pozostały i nadal ubezpieczonymi przy gruncie.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w tut. sądu okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 4390 (3665 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, że Hersh Ertel wniosł pod dniem 23 kwietnia 1890 l. 4390 przeciw Maciejowi Kulezykiemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 777 zł. w skutek czego wzywa się Macieja Kulezyckiego by ową dłużną sumę do dni 30 od dnia ogłoszenia edyktu pod rygorem egzekucyji zapłacił lub w tymże czasie możliwie swe zarzuty przez ustanowionego kuratora c. k. notariusza Teliszewskiego w Turce wniosł.  
Turka, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 2618 (3654 3—3)  
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia Karola Górskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież Antonię Górską w Bogdanówce w Królestwie Polskim mieszkającą, że celem doręczenia im ts. rezolucyji z 9 marca 1890 l. 2618 dotyczącej zaintabulowania spadkobierców sp. Sebastjana Górskiego z właścicieli realności objętej lwh. 977 gm. Bochnia, kuratorem p. awd. dr. Weisłę w Bochni ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, dnia 9 marca 1890.

L. 11927 (3677 3—3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 264 dz. I w Krakowie: Maryę Romiszowską, Prospera Romiszowskiego, Ludomira Romiszowskiego, Feliksa Romiszowskiego, Jana Dąbskiego, i Mieczysława Śląskiego, że przeciw nim Ewelina Dobrzyńska, Michał Bielikowicz i dr. Henryk Jordan współwłaściciele rzeczzonej realności wniosli w dniu 30 kwietnia 1890 do l. 11927 pozew o zniesienie współwłasności tejże realności.

Kuratorem wymienionych wyżej pozowanych ustanowiono dr. Jana Hajdukiewicza, zaś zastępcę jego dr. Władysława Sulzerzkiego obu adwokatów w Krakowie zamieszkałych.

Wzywa się przeto tych pozowanych aby w dniach 90 na pozew ten obronę wedle postępowania pisemnego wniosli, względnie udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacji lub też innego sobie ustanowili pełnomocnika, o czem sądowi doniesie są obowiązani.

Kraków dnia 2 maja 1890.

L. 1381 (3704 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Mendla Randa, Eisika Segala, Samuela Segala z dnia 27 lutego 1890 l. 1381 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego z dnia 17go września 1889 l. 16311 w kwocie 2300 fl. i dalszem orzeczeniem z 8 grudnia 1889 l. 26077 w kwocie 400 złr, za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Zurawin część I. i II. Mendla Randa, Eisiga Segel i Samuela Segel własnych objętych wyk. hip. l. 168 i 169 wzywa pomyśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 13 listopada 1889 zostały zahyptekowane a którzy roszczeń swych dotychczas przy rozprawie nie podnieśli aby roszczenia swe do dnia 20 sierpnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytel-

ności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensy w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykażąc się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.  
Sanok, dnia 5 kwietnia 1890.

L. 3095 (3713 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Szota, że celem doręczenia uchwały z 14 września 1888 l. 3625 w sprawie Wojciecha Ruska o wydzielenie z posiadłości wbl. 143 gminy Jamy parcel gruntowych ustanowiono dla niego kuratorem Wojciecha Rarusza z Jam.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 8203 (3711 2—3)  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Steinberga, że w sprawie wekslowej Jenty Platz przeciwko niemu pto 100 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratorem dr. Finternika adwokata w Samborze.

Wzywa się zatem Jakóba Steinberga, by kuratarowi ustanowionemu wszelkich środków do obrony swych praw dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał.  
Sambor, 24 lipca 1888.

L. 16252 (3619 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Janickiego, że na dniu 21 stycznia 1832 zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jan Janicki ojciec Teodora Janickiego; wzywa się przeto Teodora Janickiego aby w ciągu roku jednego do tutejszym sądzie się zgłosił, deklarując do spadku po sp. Janie Janickim wniosł, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adw. Dr. Józefem Kopfen przeprowadzoną zostanie.  
Kraków, dnia 13 maja 1890.

L. 4610 (3780 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Waniowiec część V, w tutejszych księgach gruntowych w wykazie hipotecznym l. 178 na p. Antoniego Sozańskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 397 złr. 45 ct. wal. austr. wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 25 lipca 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczych słuchaniami nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracą prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące:

- 1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.
- 2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.
- 3) oznajmienie pozycyji tabularnej zgłoszonej wierzytelności.
- 4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.  
Sambor, 15 kwietnia 1890.

L. 6217 pr. (3751 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach Brzeżany, Rawa i Tarnopol i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 17 lipca, dla grupy gmin miejskich na 22 lipca, dla grupy wiejskich posiadłości na 24 lipca br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają:  
w powiecie Brzeżany:  
grupa I. większych posiadłości ośm (8) członków.

grupa III. miast i miasteczek sześć (6) członków.

grupa IV. gmin wiejskich dwanaście (12) członków.

w powiecie Rawa:  
grupa I. większych posiadłości dziewięć (9) członków.

grupa III. miast i miasteczek pięć (5) członków.

grupa IV. gmin wiejskich dwanaście (12) członków.

w powiecie Tarnopol:  
grupa I. większych posiadłości sześć (6) członków.

grupa III. miast i miasteczek dziesięć (10) członków z miasta Tarnopola.

grupa IV. gmin wiejskich dziesięć (10) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 6 czerwca 1890.

L. 15128 (3755 3—3)

#### OBWIESZCZENIE.

W myśl postanowień § 25 ustawy pocztowej z 5 listopada 1837 nie może z wyjątkiem uwolnienia ustawą dozwolonego nikt bez opłaty należności taryfami ustanowionej, oraz bez dopełnienia warunków przepisowych zakładu pocztowego do przewozu posyłek używać. Ustawiczy ten przepis stanowi bezwarunkowy obowiązek nadawców pocztowych do uiszczenia narosłych za przewóz i inne manipulacyjne czynności pocztowe należności taryfowych. Wedle tej normy odpowiada tedy nadawca posyłki wozowej i za należności w myśl §. 18 ustawy pocztowej z dnia 6 go lipca 1838 na adresata przekazać się mogące, jeżeli tenże przyjęcia posyłki odmówi, lub gdy mu takowa doręczoną być nie może i jeżeli przeto zakład pocztowy nie może należności tych od adresata pobrać; tak samo odpowiada nadawca w wypadkach, gdy posyłki niedoręczalne na miejsce nadania zwrócone być muszą, za porto zwrotne, a na wypadek, gdyby nadawca się wzbraniał należności te dobrowolnie uiszczyć, przysługuje prawo zakładowi pocztowemu, pretensje swe w drodze przymusowej ściągać.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21go kwietnia 1890 l. 10.098 zwraca się uwagę szanownej publiczności na powyższe postanowienia prawne z tem, że w przyszłości ciężące na niedoręczonych posyłkach wozowych należności taryfowe, o ile takowe z ceny przetargowej za sprzedaną zawartość pokryte nie zostaną, od nadawców, którzyby się wzbraniaли takowe dobrowolnie uiszczyć w drodze przymusowej na ich koszt ściągać będą.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, 3 czerwca 1890.

Nawratil.

#### ОПОВѢЩЕНІЕ.

Въ мысля постановки §. 25 устава почтовой зъ 5 ноября 1837 не може зъ вынатокомъ оубрѣдѣна уставою дозволеного, нѣкто безъ оплаты належитости тарифовой и безъ залокана принисанихъ оубакой, Заведенія почтового до перекозъ посылка оубживати.

Принисъ сей становитъ безслловный оковазокъ надателѣкъ послалкъ почтовыхъ до оплата належитостой тарифовыхъ за транспортъ и инши малнишлациннй чинности почтовой

Посла сей нормы одпокѣдае протое надатель послалки возовой и за належитости, въ мысля §. 18 устава почтовой зъ дна 6 липца 1838 на адресата переказати са могѣчи, есан тойже принатѣ послалки вѣдомитъ або есан послалка не може вѣдоченою и Заведеніе почтове протое не може належитостей смѣкъ вѣдѣ адресата старнѣти; такъ само вѣдочѣда надатель къ слѣдѣахъ, коли послалка на мѣсце надани звернѣнн ести мѣсатъ, за porto зворотне, а на слѣдѣ есань надатель не хотѣкъ належитостей добровѣдно заложити прислѣбѣ прако заведеніе почтовомъ тѣнж къ дорожк примѣсовой старнѣти.

Въ слѣдствіе рескрипта високого ц. к. Министерствѣ торговлѣ зъ дна 21 цѣтѣня 1890 ч. 10098 звертае са оуб-

вагъ почтенной Публѣки на повыси постановлена пракій зъ тою оубакою, цю тажачѣ на недорѣченихъ послалкахъ возовыхъ належитости тарифовой оубѣлако тѣнж не вѣдѣтъ покритѣ зъ цѣкны полѣченой къ дорожк лиценціи послалки вѣдѣтъ къ вѣдѣности вѣд надателѣкъ котрѣкы не хотѣли добровѣдно тѣ належитости залатити къ дорожк примѣсовой на нѣкъ коштѣ старнѣнн.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфѣкъ Львѣкъ, дна 3 червѣня 1890.

Навратилъ к. р.

#### KUNDMACHUNG.

Zufolge der Bestimmungen des §. 25 des Postgesetzes vom 5 November 1837 ist ausser dem Falle einer ausnahmsweise gesetzlich zugestandenen Gebührenfreiheit Niemand gestattet, ohne Bezahlung der tarifmässigen Gebühren und überhaupt ohne Erfüllung der für die Benützung der Postanstalten vorgezeichneten Bedingungen diese Anstalten zum Transporte zu verwenden. Diese Gesetzesstelle statuirt die unbedingte Zahlungspflicht der Aufgeber von Postsendungen für die bezüglichen Portogebühren.

Nach dieser Gesetzesnorm haftet daher der Aufgeber einer Fahrpostsendung auch für die in Gemässheit des §. 18 F. P. O. auf den Adressaten zur Zahlung überwiesenen Portogebühren, wenn der Letztere die Annahme der Sendung verweigert oder dieselbe ihm nicht zugestellt werden kann und wenn daher die Postanstalt nicht in der Lage ist, die Portogebühren vom Adressaten einzuheben; ebenso haftet der Aufgeber in Fällen, wenn die unbestellbar gewordenen Sendungen nach den bestehenden Postvorschriften retournirt werden müssen, auch für das Retourporto und steht der Postanstalt bei Weigerung des Aufgebers, die in Rede stehenden Portogebühren zu zahlen, das Recht zu, ihre bezüglichen Ansprüche im gerichtlichen Wege geltend zu machen.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 21 April 1890 Zl. 10.098 wird nun das Publikum auf die bezogenen Bestimmungen mit dem Bemerkung aufmerksam gemacht, dass man in Zukunft, die auf den Fahrpostsendungen lastenden tarifmässigen Gebühren, welche aus dem Erlöse des Inhaltes nicht bedekt werden sollten, bei Weigerung der Absender, dieselben freiwillig zu zahlen, erforderlichenfalls im Zwangswege auf Kosten der Letzteren einbringen wird.

Von der k. k. Post-Telegraphen-Direction für Galizien.

Lemberg, am 3 Juli 1890.

Nawratil.

L. 19835 (3754 3—3)

#### OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 maja 1890 l. 928 znosi się z końcem czerwca b. r. kasowe przekazy opiewające wyżej niż na 500 zł.

Lwów, dnia 7 czerwca 1890.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

#### ОПОВѢЩЕНІЕ.

На основѣ розпорѣдженя високого ц. к. Министерствѣ торговлѣ зъ дна 21 мая 1890 ч. 928 зноситъ са зъ концемъ червѣня 1890 касовы переказы почтовой надѣ 500 зл.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфѣкъ Львѣкъ, дна 7 червѣня 1890.

#### KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 21 Mai 1890 Zl. 928 werden die Post-Anweisungen über mehr als 500 fl. (Cassaanweisungen) mit Ende Juni 1890 eingestellt.

Lemberg, am 7 Juni 1870.

K. k. Post & Telegraphen-Direction.

L. 858 (3666 3—3)

C. k. sąd powiatowy Tuczynski podaje do wiadomości, że dnia 14 września 1889 zmarł Michał Flak w Borku starym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, po którym wedle następstwa z ustawy dziedziczą Antoni Flak, Wojciech Flak, Tomasz Kuk, Apolonia Machowska i Antonina Kuk.

Gdy miejsce pobytu Wojciecha Flaka sądowi nie jest znane przeto wzywa go, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Filipem dla niego ustanowionym przeprowadzony zostanie.

Tuczyn, 7 lutego 1890.

L. 11141 (3674 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek podania Łucjana Zawistowskiego de praes. 26 stycznia 1887 l. 2256 wzywa

tych, którzyby kwit zastawniczy filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków 29 września 1886 nr. 6101 na zastawione dwa losy Czerwonego krzyża, a mianowicie ser. 11801 nr. 42 i ser. 1242 nr. 14 wydany posiadali, aby się w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni z tymże zgłosili, gdyż po upływie tego terminu kwit wyżej opisany jako nieważny uznany zostanie.

Kraków, 25 kwietnia 1890.

L. 4111 (3736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ryfkę Leę 2 im. i Roję Frauenhaar, że w Sieniawie 20 lutego 1885 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zmarła Chana Frauenhaar, i wzywa tychże, by do jednego roku do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Abrahamem Frauenhaar przeprowadzona zostanie.

Sieniawa, 18 czerwca 1889.

L. 3096 (3714 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Paulinę Puła, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 31 lipca 1888 l. 1774 w sprawie Wojciecha i Apolonii z Pułów Kohoszków o intabulację prawa własności jednej dziesiętej części posiadłości gruntowej whl. 26 gminy kat. Jamy objętej, ustanowiono dla niej kuratorem Marcina Pułę z Jam.

Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 2153 (3652 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa w myśl dekretu nadw. z 6 stycznia 1842 l. 587 Zb. u. s. wszystkie osoby, które do niżej wymienionych w tutęjszym składzie sądowym ponad lat 30 przechowanych gotówek, książeczek kasy oszczędności i prywatnych dokumentów jako właściciele, spadkobiercy, zapisobiercy, wierzyciele, lub z jakiegobądź innego tytułu prawnego roszczą sobie pretensje, aby swe prawa w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ogłoszenia trzeciego w tut. sądzie zgłosiły i należycie wykazały, w przeciwnym bowiem razie gotówki i książeczki kasy oszczędności po upływie tego terminu na rzecz wysokiego Skarbu za przepaść uznane i temu funduszowi, któremu w moc ustawy prawo własności do dotyczących depozytów przysługiwałoby wydane, prywatne zaś dokumenta na podstawie dekretu nadw. z 1go maja 1887 l. 199 Zb. u. s. z przechowku depozytowego do registryratury sądowej przeniesione zostaną.

Przechowane ponad lat 30 depozyta, na które strony interesowane dotychczas uwagi nie zwróciły, są następujące:

- 1) Balię Jan, gotówka 6 zł. 41½ ct.
- 2) Czernichowski Wincenty, prywatny dokument na 132 zł. 51½ ct.
- 3) Chrzaszczewski Wiktor, gotówka 13 zł. 65 ct.
- 4) Grub Abraham, gotówka 17 zł. 3½ ct.
- 5) Gilden Leib Rafael i Gilden Chaskel, gotówka 5 zł. 79 ct.
- 6) Hajwas Józef, dwa dokumenta bezwartościowe.
- 7) Horwath Józef, gotówka 17 zł. 6 ct.
- 8) Horowitz Mojżesz, książeczka kasy oszczędności na 130 zł. 8 ct.
- 9) Kitschner Anna, książeczka kasy oszczędności na 20 zł. 77 ct.
- 10) Haber Berman, gotówka 7 zł. 59 ct.

11) Humnicki Teodor, gotówka 112 zł. 41 ct.

12) Kremnitzer Hersch & Eidel, prywatny dokument na 681 zł. 83 ct.

13) Kröttner Daniel, gotówka 5 zł. 43 ct.

14) Korsykiewicz Emilia, gotówka 13½ ct.

15) Lebrecht Wolf książeczka kasy oszczędności na 15 zł. 25 ct.

16) Löwel Franciszka, książeczka kasy oszczędności na 32 zł. 45 ct.

17) Moszyński Zygmunt, prywatny dokument 32.000 zł.

18) Rapp Menasche, gotówka 94 zł. 59½ ct.

19) Widerbart v. Skibniewski, gotówka 177 zł. 10 ct.

20) Wasserman Abraham Wolf, prywatny dokument na 472 zł. 50 ct.

Złoczów, dnia 19 kwietnia 1890.

L. 14191 (3692 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu podania Zofii Emilii 2 im. Skarszewskiej i Heleny Wiktoryi dw. im. Zuk Skarszewskiej, Joanny z Musiatowiczów Garnyszowej dr. Kazimierza, Olimpii i Pauliny Musiatowiczów z dnia 6 września 1889 do l. 36006 zastępowanych przez adw. dr. Moszyńskiego o wydanie im z funduszu w masie Stanisława (właściwie Jana Stanisława) Puszeta w depozycie leżących a na nich przypadających części, ustanawia dla Józefa Puszeta, Antoniego Puszeta, Filipa Puszeta

Maryanny Bukowskiej, Franciszki Goczałkowskiej, Stanisława Puszeta, Antoniny Walterowej i Anny Czaplickiej i tychże spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adwokata p. dr. Aleksandra Rogalskiego a zastępcą p. dr. Józefa Pajęka.

Wzywa się zatem Józefa Puszeta, Antonego Puszeta, Filipa Puszeta, Maryanny Bukowskiej, Franciszki Goczałkowskiej, Stanisława Puszeta, Antoniny Walterowej i Anny Czaplickiej aby ustanowionemu kuratorowi stosowną informację dostarczyły, Inb innego zastępcy sobie obrały, gdyż inaczej z zaniebdania wynikać mogące następstwa szkodliwe same sobie przepiszą.

we Lwowie, 17 maja 1890.

L. 14231 (3645 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomemu z miejsca pobytu Berisza Tannenzapfa, syna Mojżesza Leiby, iż ts. uchwałą z dnia 3 sierpnia 1889 l. 8423 dozwolono intabulację prawa własności połowy ciała hipotecznego wykazem hip. l. 174 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętego, przedtem do Berischa Tannenzapf Mojżesza Leiby należącego, na rzecz Neche z Schmittmajerów Tannenzapf; dla Berischa Tannenzapfa ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Schustera w Kołomyi i temuż rzeczoną uchwałą tabularną się doręcza.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1889.

L. 4221. (3647 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia pp. Samuela i Chaskla Weinigera i Idesę Kudik z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż uchwałą z dnia 31 grudnia 1889 t. l. 14969/14981, zatwierdzającą kontrakt kupna i sprzedaży 4680/30240 części dóbr Hordynia i Hordynia część, własnością masy rozbiorowej Michała hr. Karnickiego i masy spadkowej Augusta hr. Karnickiego będących, i przenoszącą wierzytelności hipoteczne na cenę kupna, ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu dr. Blumenfeldowi w Przemyślu doręczoną została.

Przemyśl, 16 kwietnia 1890.

L. 3922 (3650 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo opcinacyjne wyszynku w dobrach Część Starunia, wyk. hip. l. 366 objętych, Janowi Sękowskiemu w czterech siódmych częściach własnych, ustanawia kuratorem ad actum dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu tabularnych współwłaścicieli tych dóbr, a to: dla Rozalii z Łozickich Jaworskiej, Jana i Ludwiki Brzezičkih, Marcei z Brzezičkih Szymanowskiej, Franciszka i Wiktoryi z Brzezičkih Gangerów, Julianny z Brzezičkih Drohomireckiej, Maryi i Wiktoryi Wystakowskiej, — pana adw. dra Buzyzńskiego, z substytucją p. adw. dr. Mandyczewskiego i doręcza temuż kuratorowi tusądową uchwałą z 2go listopada 1889 l. 13526 wyżej wymienionym niedoręczoną i uchwałą dzisiejszą z terminem na 20go maja 1890.

O tem zawiadania się wyżej wymienionych tabularnych współposiadaczy dóbr Część Starunia niniejszym edyktem, wzywając ich, by o miejscu swego pobytu ustanowionemu kuratorowi albo tutęjszemu Sądowi przed terminem donieśli.

Stanisławów, 22 marca 1890.

L. 1305 (3657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Łukasika, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika i Józefa Migaczów przeciwko niemu pto 25 zł. aw. z pn. wydaną została rezolucya z dnia 8 września 1889 l. 9148, mocą której dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 25 zł. aw. z pn. w stanie biernym jego realności whl. 54 gminy Ropa objętej, i że kuratorem dla niego adw. dr. Sleczkowski ustanowiony został, zarazem poleca się mu, aby o swoim obecnym miejscu pobytu doniósł lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki szkodliwe ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Gorlice, dnia 9 maja 1890.

## Doniesienia prywatne.

Majątek ziemski 3796

### MYDLNIKI

położony o trzy ćwierci mili od Krakowa przy kolei i szosie, w bardzo pięknym położeniu, z nowym domem mieszkainym i ogrodem angielskim, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania — Blizsza wiadomość u właścicielki w Krakowie, ulica św. Jana L. 12.

# Grosse Land- und Ausstellung Wien

14 Mai bis 15 October  
10 Uhr Früh bis 10 Uhr Abends.

Fortswirtschaft-  
Kunst- und  
Industrie-

Fontaine lumineuse  
Park und Rotunde  
Abends electricisch beleuchtet.

Rotunde

3500

Eintritt 40 kr. — Sonn- und Feiertage 30 kr. — Kinderkarten 20 kr.

## Koszule męskie

(własnego wyrobu) 2880  
po zł. 1.60, 2, 2.50,

## Kalesony

po zł. 1.25, 1.50 i wyżej

## Bielizna

z najlepszego materiału

poleca magazynu

## F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem“

we Lwowie,

plac Kapitulny.

## Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
z Wielkiem Ks. Krakowskiem  
na rok

1890

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.  
w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 3 złr.  
70 ct., z których przypada 10 ct.  
na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za  
ulżeczeniem należności z góry. Za pobra-  
nieniem należności nie przesyłamy Szema-  
tyzmu.

L. 6905 (3795 1-3)

## Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dn. 20 maja 1890 l. 19521, rozpisuje się niniejszym konkurs na nowo utworzoną posadę drugiego sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym, z placą roczną 400 zł. bez obowiązku mieszkania w zakładzie.

Podania o nadanie tej posady z dołączeniem

a) metryki urodzenia,  
b) świadectwa zdrowia i dowodu uwolnienia od wojska,  
c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich.

d) wywodu dotychczasowej praktyki,  
e) wykazania się uzdolnieniem do operacji;

należy wnieść w terminie otwartym do dnia 7 lipca 1890 do magistratu m. Tarnowa.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1890.

Burmistrz: W. Rogoyski.

## Rutynowany rządca dóbr

szuka posady — J. A. poste restante  
Kołomyja.

(Lwów „Impressa“) 3 98

Koncypiant z praktyką adwokacką i notaryalną, pragnie zmienić dotychczasowe miejsce. Zgłoszenia „Koncypiant“ do Impressy, Lwów, ul. Leona Sapieby L. 25. 3793

## MATERIAŁY BUDOWLANE

### Cement

Wapno hydrauliczne

### Papka

do pokrycia dachów

### Płyty

asfaltowe do izolacji

### Cegły

szamotowe ogniotwale.

### Carbolineum

### Anthracit

Piece kaflowe ozdobne

utrzymuje na składzie 3634

## ARNOLD WERNER

we Lwowie.

## Ogłoszenie. 3758

Pierwsza związkowa pracownia robotników szewskich „Równość“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, rozwiązało się w dniu 5 czerwca 1890 w obecności dr. Józefa Czerniacka, zastępcy rejeanta dr. Wolstiego.

Likwidatorami rozwiązanego stowarzyszenia zostali zamianowani pp. Józef Rybakowski, Edward Jahl, urzędnik kolei państwowych we Lwowie i Andrzej Struszkiewicz, były dyrektor „Równości“.

Likwidatorowie wzywają wszystkich pp. wierzycieli, jakoteż dłużników, aby najpóźniej do 4 tygodni swoje rachunki wyrównali.

W miejsce rozwiązanego Stowarzyszenia zostało na tym samym dniu nowe zawiązane z ograniczoną poręką pod firmą: Pierwsze galicyjskie stowarzyszenie wytwórcze robotników szewskich „Równość“ we Lwowie.

Do zarządu nowo zawiązanego stowarzyszenia zostali wybrani:

Do Rady nadzorczej: Józef Rybakowski, prezesem, tudzież Jan Mielecki, majster stolarski, Jan Szuller, majster szewski, Ignacy Malinowski, majster szewski, Mikołaj Gorski, robotnik introligator ski, Franciszek Stych, robotnik introligator ski.

Do Dyrekcji: dyrektorami Jan Schulz, robotnik szewski, Jan Chmurówcz, robotnik szewski, Jan Koszlak, robotnik szewski.

Zastępcami dyrektorów: Mieczysław Najster, robotnik szewski, Mieczysław Ziolkowski, majster szewski, Wawrzyniec Zengel, majster szewski.

Do Wydziału sprawdzającego: Edward Jahl, urzędnik c. k. kolei państwowych we Lwowie, Walenty Filipowski, robotnik szewski, Bronisław Schulz, robotnik szewski.

## Nowość!

## Mickiewicz na wazonach!

Wazoniki porcelanowe z fotografią nieśmiertelnego wieszcza po zł. 2.50, 3, 3.50, duże zł. 8 polecają 3799

## GEBHARDT & CHRISTIANUS

Magazyn porcelany i szkła we Lwowie. Lwów „Impressa“

## LUBIEN

### Zakład kąpielowy siarozany

20 kilometrów od Lwowa, 7 km. od Gródka, tyleż od Szczerca.

(Stacja telegraficzna i poczta w miejscu.)

Początek sezonu 20 maja.

Lekarz ordynujący dr. Rieger, c. k. rada sanitarna.

Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprawdzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne niepszenie kąpeli szlamowych. Rozszerzono oraz park o kilkadziesiąt morgów. — Pomieszczenia z kompletnym urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. — Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. — Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby. 2850

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszczeń o 20 proc. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionymi, otrzymują znaczne ulgi.

Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.

## Swieże wody mineralne krajowe i zagraniczne

## KAROL BAŁŁABAN we Lwowie.

Łaskawe zlecenia skuteczniam bezzwłocznie.

## C. k. Zakład zdrojowy

## KRYNICA

(w Galicyi)

## najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad poziomem morza.

Od stacji kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

**Srodki lecznicze.** Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader bogate w gaz kwasu węglowego, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1889 wydano ich przeszło 310 0). Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1889 wydano ich 14 000).

Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej picie wód krynickiej i słotwińskiej, żelty, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

**Mieszkania.** Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem meblowanych, z pościelą i usługą po większej części zaopatrzonej w piec. „Hotel“ pod trzema różami i dom gościnny „pod Zamkiem“ służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszczeń jakoteż kąpeli są niższe.

**Spacery.** Wielki park świeżkowy z wygodnymi ścieżkami, licznymi ławkami i miejscami do spacerunku i zabaw, rozliczne bliźsze i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą dolinę i bliższą okolicę.

**Zaspokojenie potrzeb i rozrywki.** Kilka restauracji, kilka młeczarni, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowymi, restauracja, sala bilardowa i dla gier, kępielnia, kasyo, 2 wyśmienite księżki, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wronskiego, 2 fotografów, sklepy i rękodzielnia wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywających itd.

Przez stale przez cały sezon ordynującego lekarza rząd. dr. Kopffa praktykuje 7 lekarzy. Prek cenowa roczna wynosi przeszło 4000 osób.

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony c. k. Zakład wodoleczniczy (hydropatyczny) pod kierunkiem specjalisty dr. Ebersa (w roku 1889 wykonano 20 000 procedur hydropatycznych).

Obecnie został c. k. Zakład wodoleczniczy rozszerzony łazienkami I. klasy i uzupełniony 5 pokojami do czynności lekarskich. 2852

10 Medalii zasługi.

2 Dyplomy honorowe.

## Woda lwowska

wynalazku

## J. IHNATOWICZA.

Przyjemny, delikatny i odgotwały zapach tej wody, sprawił to, że w Autserpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25 w KRAKOWIE Sukiennice L. 21, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Minder, Fränkel, Broda h. p. Grünspan, Biłej p. Wyspiński, Brzeżanach pp. Durst, Lobos, Korn fryzjer, Borszczowie pp. Niemcewski, Kalesiński, Bobrow p. Medlicki, Chorostawie u. G. s. crowski, Czortkowie p. N. s. s. Drohobycz pp. Kobozowski, Alchimiler, Goltmanor, Gorlicach p. Birn, Gródka pp. Lipin, Tomaszewski, Halicz p. Ormowski, Husiatynie p. Czernski, Jarosławiu pp. Wiślicki, Rohm, Jaziecznosc p. Krański, Jasła p. Bagłowicz, Kołomyi pp. Stenzel, Dabrowki, Sidorowicz, Hauser, Feurgold, Mielon p. Gawlikowski, Mikołajowie u. Zbadowki, Mielon p. Schabut, Nowym Sączu p. Jakubowski, Przemysłu p. Nablik, Przemyslanach p. Mohl, Radowie p. Krieger, Rymonowie p. Jazkowski, Rzeszowie pp. Janusz, Karpinski, Prah, Szwajtkowice pp. Macura, Gorecki (Beull), Strzemiecki, Samborze pp. Marcz, Aleksiewicz, Leuter, Sanoku pp. Burański, Narodna T. h. wis, Duzganowski; Suatynie Arcudua Terbowla; Stryju p. Lipiński; Sekalu u. Wysoceński; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Węzowski, Wierzycki, Brazmas; Tarnopolu pp. Janrógiel, Fäntrik; Tarnobrzeg p. Główny i syn; Zaleszczyki p. Kajejanowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbarż p. Kadorówka; Żurawno p. T. maszewski; Wadowice p. Piderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

## Kantor wymiany c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 5 pre. listy hipoteczne premiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowicką
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne.

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, w których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Obecnie brakuje arkusza kuponowe do Losów Cisańskich, 5 pre. Listów król. Polskiego od 1. maja do losów państwowych z r. 1860.